

SZTUKA POCHÓWKU • CMENTARZE • KAMIENIARSTWO

## Salon z nagrobkami

Korespondencja z Paryża

Tegoroczne targi "FUNERAIRE '95", które odbyły się 10-12 listopada w Paryżu zgromadziły rekordową liczbę ok. 240 wystawców z całej Europy i ze Stanów Zjednoczonych. Już po raz piąty w halach wystawowych lotniska Le Bourget spotkali się przedstawiciele branży pogrzebowej z całego świata. To, że byliśmy w Paryżu nękanym przez ataki terrorystyczne dało się odczuć już przy wejściu na ekspozycję. Wszyscy uczestnicy wystawy musieli przejść przez bramkę wykrywającą metale, a bagaże były kontrolowane przez służby specjalne.

W czasie tegorocznej edycji reprezentowane były wszystkie gałęzie branży funeralnej. Na uwagę zasłużył fakt licznej reprezentacji firm kamieniarskich, czego niestety nie można było powiedzieć ani o tegorocznych Targach "BEFA '95", ani o naszych rodzimych "NEKROPOLIACH '95". Przedstawiciele sztuki kamieniars-

kiej, zrzeszeni we własnym związku branżowym uczestniczyli w konkursie "Oska-ra" na najładniejszy nagrobek. Nie zadrościliśmy komisji, która będzie musiała wśród wielu wspaniałych projektów wybrać i uhonorować nagrodą tylko jeden. Drugi konkurs dotyczył najlepszego rozwiązania przestrzennego pod nazwą "Kolumbaria - pomniki na urny". Wspaniałą aurę, mimo poważnego charakteru wystawy, tworzyły przepiękne

stoiska kwiatarzy. Wśród bujnej roślinności i kolorowych wieńców, słychać było szum sztucznych wodospadów i dyskretny śpiew ptaków. Krajowa Federacja Kwiatarzy Francuskich zorganizowała wystawę poświęconą pogrzebowej sztuce kwiatarskiej. Oprócz wieńców i śmiałych kompozycji kwiatowych, mogliśmy podziwiać projekty zagospodarowania przestrzeni wokół grobów: pergole nad grobami z pięknymi bluszczami, sztuczne jeziorka okalające z trzech stron nagrobek. W centralnym punkcie wystawy zorganizowane zostały 2 stałe wystawy fotograficzne: "Kwiaty i żałoba na przest-

(dokończenie na str. 10-11)



**Granitowe pomniki nagrobne**  
eksponowane podczas  
tegorocznego Salonu Sztuki  
Pogrzebowej w Paryżu.  
Pochodzą z francuskiej  
pracowni DAVID GRANITS



W numerze:

FORUM STOWARZYSZEŃ  
CHARON POD TATRAMI  
POLA URNOWE  
NA KAŻDYM CMENTARZU  
ŻYCIE  
W MIEŚCIE UMARŁYCH

Finanse:

- Przedsiębiorcy o ratulnej sprzedaży nagrobków
- Leasing

## SSPP: doczekać w szpitalach do ustawy

23 listopada br. odbyło się posiedzenie Stołeczno-Go Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych, na którym przegłosowano (16 głosami do 6) propozycję wystąpienia SSPP do Ministerstwa Zdrowia o nie rozwiązywanie umów dzierżawy z firmami pogrzebowymi, wynajmującymi pomieszczenia w placówkach służby zdrowia.

Warszawscy przedsiębiorcy proponują, by firmy pogrzebowe opuściły szpitale dopiero z chwilą uchwalenia nowego "prawa funeralnego", czyli za ok. 18 miesięcy. Wprawdzie większość warszawskich firm, zrzeszonych w stowarzyszeniu, jest za likwidacją wszelkich powiazań funeralistów z lecznicami, ale w sposób "systemowy" i gwarantujący równe prawa dla wszystkich podmiotów działających na rynku usług pogrzebowych. Tego zaś nie zapewnią obecny zakaz MZIOS, który obowiązuje tylko część szpitali i firm, co rodzi spory w środowisku i utrwala

negatywną opinię o przedsiębiorcach pogrzebowych w społeczeństwie.

Podczas zebrania omawiano też sprawę powołania Centrum Tanatopraksji przy Instytucie Patologii szpitala w Łomży, w którym - oprócz szkolenia balsamistów - sporządzano bię do rodzin osób zmarłych opinie w sprawie zagrożeń genetycznych chorobami nowotworowymi. Przedsiębiorcy wysłuchali informacji prezesa SSPP Jana Krzysztofa Szczucińskiego o przygotowaniu do powołania duszpastersstwa pogrzebowników oraz o ustanowieniu ich święta "branzowego" w dniu 17 marca, kiedy to przypadają imieniny patrona zawodów związanych z chowaniem zmarłych, św. Józefa z Arymaty.

Na przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego wybrano Włodzimierza Dollgalskiego, kierownika Biura Opieki nad Grobami Obcokrajowców "BONGO".

## Wymówienie dzierżawy przedsiębiorcom siedleckim

W związku z konfliktami między przedsiębiorcami węgrowskimi oraz siedleckimi firmami pogrzebowymi "Anima" i "Charon" na tle dzierżawienia szpitalnego prosektorium, wojewoda siedlecki wymówił - w terminie trzymiesięcznym - dzierżawę pomieszczeń szpitalnych wszystkim przedsiębiorstwom funeralnym w całym województwie. Motywując swą decyzję, wojewoda powołał się na zalecenie ministra zdrowia, skargi przedsiębiorców świadczących usługi poza szpitalami oraz krytyczne publikacje lokalnych mediów, w których przedstawiono drastyczne przypadki akwizycji usług pogrzebowych w placówkach służby zdrowia.

Od decyzji tej odwołał się współwłaściciel przedsiębiorstwa "Exitus", dzierżawiący prosektorium przyszpitalne w Mińsku Mazowieckim, Adam Białkowski i Sławomir

Moch. Podczas spotkania z wicewojewodą siedleckim Włodzimierzem Pawlakiem, o białkowski przedsiębiorcy wnieśli o przedłużenie terminu wymówienia, uzasadniając swą prośbę poniesionymi kosztami na modernizację i utrzymanie prosektorium oraz brakiem skarg na działalność "Exitus" w mieście i mińskiej lecznicy. Dobrą opinię o firmie potwierdził, uczestnicząc w spotkaniu, lekarz wojewódzki dr Andrzej Rogaliński, stwierdzając, że wypowiedzenie dla mińskich przedsiębiorców ma niejako charakter odpowiedzialności zbiorowej, jest skutkiem nieetycznej działalności innych firm.

Odwołanie A. Białkowskiego i S. Mocha, wnoszące o przedłużenie "Exitusowi" dzierżawy do czasu wejścia w życie "ustawy pogrzebowej", jest rozpatrywane przez siedleckie władze.

Wyrób i sprzedaż  
**TRUMIEN METALOWYCH**  
z blachy cynkowej  
oraz wyrób  
**WKŁADÓW METALOWYCH**  
z blachy cynkowej lub ocynkowanej  
do różnych typów trumien  
na zamówienie

Zakład Produkcyjny  
**"AMFORA"**  
Jerzy Sikorski  
ul. Sienkiewicza 26  
05-074 HALINÓW k. W-wy  
tel. 783 63 21,  
783 65 48

## W grudniu "Przegląd Funeralny" w kolorze

Przeprowadzka redakcji do nowej siedziby, organizacja systemu ratnej sprzedaży pomników nagrobnych oraz przygotowanie jednocześnie trzech monotematycznych - poświęconych jednej dziedzinie - wydań "Przeglądu Funeralnego", powodują że ostatnie numery miesięcznika docierają do naszych prenumeratorów z pewnym opóźnieniem. Przepraszamy za to, obiecując że od grudnia br. każdy numer (podobnie jak pierwsze) otrzymywać będzie Państwo w tym miesiącu, którego nazwa widnieje przy tytułowej winiecie. Grudniowy numer "Przeglądu" będzie miał barwną okładkę, liczył 28 stron i zawierał duży blok materiałów poświęconych trumnom, ich historii, formom, największym wytwórcom trumien w kraju.

Styczeńowe wydanie miesięcznika zdominują teksty o tanatopraksji, balsamacji i innych technikach konserwacji zwłok oraz wyposażeniu domów pogrzebowych. Natomiast w lutym lub marcu wydamy - we współpracy z dziennikarzami "Auto Świata" - numer poświęcony w znacznej części karawanom i pojazdom pogrzebowym. Na kwiecień zaś zaplanowaliśmy numer "akcesoryjny", prezentujący zarówno utensalia pogrzebowe, jak i ozdoby i akcesoria kamieniarskie.

## RADTKE & DERTZ - ELEKTRONIC s.c.

bezpośredni importer firmy PROXXON

poleca Państwu

**ŁĘTOWNICE DO RZEŻBIENIA W DREWIE**

MSG 12 I MSG 220

DO KAŻDEGO RODZAJU DREWNA

**CENY DO KOŃCA ROKU PROMOCYJNE**

Zamówienia prosimy przysyłać pod adres:

R & D - ELEKTRONIC s.c., 84-100 Puck, skr. poczt. 17  
tel/fax (0-58) 73 22 44

PRZEGLĄD FUNERALNY - miesięcznik poświęcony sztuce pochówku, pismo przedsiębiorców pogrzebowych, administratorów omentarzy i kamieniarzy. Ukazuje się w prenumeracie.

Redakcja: 02-743 Warszawa, ul. Jana Sebastiana Bacha 26/207, tel/fax (0-22) 43 83 84. Dyżur w redakcji 9.00-16.00 Adresy do korespondencji: ● redakcja, adres j/w (przesyłki zwykłe) ● AESTIMO Sp. z o.o., "Przegląd Funeralny", 00-953 Warszawa 37, skrytka pocztowa 81 (przesyłki polecone i o większych formatach).

Redagują: Jan Bryłowski, Wojciech Krawczyk (redaktor naczelny), Iwona Mendin.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Wydawca: Biuro Informacji Funeralnej i Obrzędowej AESTIMO Sp. z o.o.

Skład, lamanie i opracowanie graficzne: Wydawnictwo GRAFIA, Warszawa, tel/fax/modem 633-12-35. Druk: "Librex" Warszawa, tel. 11-08-48

Prawo ostatniej drogi (c.d.)

# DOKUMENTACJA CMENTARNA

Zachowując kolejność zapisów projektu nowego "prawa funeralnego", prezentujemy dwa następujące po sobie rozdziały opracowania.

Projektodawcy sugerują, aby pochowanie lub dochowanie na cmentarzu następowało po przedłożeniu karty zgonu (zarejestrowanej w urzędzie stanu cywilnego, właściwego ze względu na miejsce zgonu), skróconego odpisu aktu zgonu (wydawanego przez urząd stanu cywilnego) oraz protokołu kremacji (w przypadku chowania prochów). Jednocześnie zobowiązuje się zarządzającego cmentarzem do prowadzenia następującej dokumentacji:

- księgi wieczystej rejestru zmarłych,
- księgi kwater,
- alfabetycznego spisu pochowanych w układzie rocznikowym.

**KSIĘGA WIECZYSTA** rejestru zmarłych powinna zawierać następujące dane:

- nazwisko i imię, ● wiek, ● miejsce zamieszkania najbliższej rodziny lub osoby załatwiającej pogrzeb, ● datę pochowania (rok miesiąc dzień), ● dokładnie określone miejsce pochowania według planu zagospodarowania cmentarza, ● miejsce i datę ponownego pochowania (w przypadku ekshumacji i przeniesienia do innego grobu), ● numer ewidencyjny (liczba porządkowa zapisu w księdze wieczystej rejestru zmarłych), ● rodzaj grobu (ziemny lub murowany).

**KSIĘGA KWATER** powinna zawierać następujące dane:

- numer ewidencyjny pochowanego (zgodny z numerem ewidencyjnym z księgi wieczystej rejestru zmarłych), ● nazwisko i imię, ● datę

pochowania, ● rodzaj grobu (ziemny lub murowany).

Księga kwater powinna być prowadzona dla każdej kwatery i zawierać dane dotyczące wszystkich pochowanych w niej osób.

**ALFABETYCZNY SPIS** pochowanych powinien zawierać:

- nazwisko i imię, ● dokładne miejsce pochowania (kwatery, rząd, grób), ● numer ewidencyjny zgodny z księgą wieczystą rejestru zmarłych.

Zarząd cmentarza zobowiązany jest do beztęminatowego przechowywania wszystkich dokumentów dotyczących pochowanych osób oraz grobów.

## EKSHUMACJA

Ekshumacja zwłok, szczątków lub urny z prochami może być dokonana:

- na pisemną prośbę rodziny, po uzyskaniu zezwolenia dzielnicowego, gminnego lub portowego inspektora sanitarnego;
- na zlecenie prokuratora lub sądu.

Nie wymaga zgody inspektora sanitarnego ekshumacji szczątków po okresie mineralizacji, tj. po upływie minimum dwudziestu lat od daty pochowania. Zgoda taka nie jest również wymagana przy ekshumacji urny z prochami.

Zwłoki osób zmarłych na choroby zakaźne mogą być ekshumowane na podstawie zezwolenia inspektora sanitarnego wydanego w oparciu o odrębne przepisy.

Ekshumacja zwłok i ich ponowne pochowanie na tym samym cmentarzu powinny być dokonane w ciągu jednego dnia. Ekshumację powinno się rozpocząć we wczesnych godzinach rannych.

Zwłoki wydobyte przed upływem okresu mineralizacji powinny być wydobyte wraz z trumną, którą bez otwierania należy umieścić w skrzyni szczelnie wybitę blachą, kapsule lub w worku z grubej folii. Po przygotowaniu grobu trumne należy wyjąć z dodatkowego opakowania i bezzwłocznie pochować, bez jej uprzedniego otwierania.

Ekshumacja zwłok i ich pochowanie na terenie innego cmentarza powinny nastąpić w okresie nie dłuższym niż 24 godziny.

Podstawą do pochowania ekshumowanych zwłok, szczątków lub urny z prochami na innym cmentarzu są:

- zezwolenie cmentarza, na terenie którego ma zostać dokonane pochowanie;
- oryginalna karta zgonu oraz skrócony odpis aktu zgonu;
- protokół spopielenia (w przypadku urny z prochami).

Powyższe przepisy nie odnoszą się do archeologicznych prac wykopaliskowych: grobów i cmentarzyk położonych poza terenem cmentarza.

**OKAZJA - tylko do 31.12.95r.**  
**karawan MERCEDES 240 D**  
**silver metallic z 1985r.**  
Dwuosobowy, karoseria Rappold  
Na dwie trumny  
**16.000 DM + cło**  
Odbiór w Niemczech

Wiadomość w redakcji: (0-22) 43 33 84



**FIRMA PRODUKCYJNO - USŁUGOWO - HANDLOWA**

**import - export**

32-300 OLKUSZ, ul. Rydla 8, tel. (0-35) 43 01 59, 43 17 65, fax (0-35) 43 01 59

## OFERUJEMY:

- Adaptację samochodów do potrzeb firm pogrzebowych (zgodnie z wytycznymi MZiOs)
- Oceny rzeczoznawców (przeszacowanie wartości samochodu do naliczeń amortyzacji)

wystawiamy faktury VAT





## AGENCJA RATALNEJ SPRZEDAŻY ARS S.A. WE WROCŁAWIU

### AESTIMO Sp. z o.o.

02-743 WARSZAWA, ul. Bacha 26/207, tel/fax (0-22) 43 33 84  
wyłączny PRZEDSTAWICIEL ARS S.A. w branży pogrzebowej i kamieniarskiej  
w zakresie systemu ratalnej sprzedaży oraz usług leasingu

#### *Korzystne finansowanie sprzedaży i kupna pomników nagrobnych oraz zakupu dóbr do produkcji i usług w branży pogrzebowej i kamieniarskiej*

W porozumieniu z wrocławską Agencją Ratalnej Sprzedaży S.A. (która posiada 18 oddziałów w całym kraju), wydawca naszego miesięcznika - Spółka z o.o. AESTIMO ustanowił 21 listopada br. w Warszawie wyspecjalizowane, branżowe przedstawicielstwo wspólnianej instytucji finansowej z Wrocławia. Przedstawicielstwo to pośredniczy - na zasadzie wyłączności i na terenie całej Polski - w ratalnej sprzedaży pomników nagrobnych oraz w finansowaniu zakupów (na raty bądź w leasingu) karawanów, wyposażenia domów ostatniej pomocy i całego sprzętu pogrzebowego, maszyn i urządzeń cmentarnych, linii technologicznych oraz maszyn do obróbki kamienia i drewna.

Poprzez ARS S.A. nabywać można praktycznie wszystko, co służy do produkcji i usług. W obu tych dziedzinach współpracować może z nami każda firma pogrzebowa i kamieniarska, na podstawie zawartej wcześniej umowy.

● **RATALNA SPRZEDAŻ POMNIKÓW NAGROBNYCH** umożliwia nabywanie nawet najdroższych pomników klientom o przeciętnych dochodach, na podstawie krótkich, nieskomplikowanych umów ratalnych - spisanych u poszczególnych przedsiębiorców w imieniu Agencji Ratalnej Sprzedaży S.A. Od tej chwili klienci będą stawać się dłużnikami ARS S.A., wnosząc co miesiąc raty na konto Agencji. Natomiast przedsiębiorcy (sprzedawcy nagrobków), którzy zawarli umowę z klientem i przekazali mu wybrany nagrobek, otrzymają w ciągu miesiąca od ARS S.A. kwotę, odpowiadającą pełnej wartości

sprzedanego pomnika. Wszelka dokumentacja sprzedaży ratalnej, nota bene niezwykle uproszczona, będzie przekazywana pod adres przedstawicielstwa ARS S.A. w Warszawie, czyli AESTIMO Sp. z o.o. Kwestię ew. rozliczeń prowizyjnych między przedsiębiorcami pogrzebowymi a kamieniarskimi uregulują sami zainteresowani, w drodze odrębnych umów.

Do korzyści płynących z wprowadzenia systemu ratalnej sprzedaży nie trzeba przekonywać. W sytuacji, kiedy do kosztów pogrzebu trzeba doliczyć kilkanaście milionów za najtańszy nagrobek, klienci funeriów i firm kamieniarskich uzyskują możliwość ponoszenia dużej części tych wydatków na raty. Jednocześnie współpracujące z zakładami kamieniarskimi firmy pogrzebowe poszerzą swą ofertę, a kamieniarze unikną - co często dziś się zdarza - konieczności ratalnego sprzedawania swych wyrobów na zasadzie prywatnego kredytu, udzielanego klientom, i związanego z tym ryzyka finansowego

● Drugą propozycją ARS S.A. - również promowaną i firmowaną przez AESTIMO Sp. z o.o. - jest **OFERTA POMOCY W FINANSOWANIU INWESTYJCJI GOSPODARZYCH: zakupów pojazdów, maszyn i urządzeń, specjalistycznego sprzętu pogrzebowego i kamieniarskiego**. Pomoc ta ma formę ratalnej sprzedaży (dobra o mniejszej wartości) i **LEASINGU**, dzięki któremu można nabywać towary przekraczające cenę dwóch tysięcy złotych. Ze względu na brak kapitału na inwestycje i drogi kredyt bankowy, jest to również propozycja godna rozważenia.

Wzięcie towaru w LEASING wymaga

określenia od klienta: co, za ile i od kogo zamierza kupić oraz poinformowanie o tym przedstawicielstwa Agencji Ratalnej Sprzedaży S.A., czyli AESTIMO Sp. z o.o. Firma leasingowa kupuje u producenta lub dostawcy wskazane dobro, po czym odnajmuje je klientowi za ustalone raty (czynsz dzierżawny), płacone przez 12, 18, 24, 36, 48 lub 60 miesięcy. Do czasu spłacenia rat czynszu właścicielem towaru jest ARS S.A., a zabezpieczeniem transakcji jest odnájeta rzecz, którą - w przypadku niepłacenia czynszu - leasingodawca odbiera użytkownikowi. Oczywiście, leasingodawca pobiera prowizję od każdej raty, ale jest ona niższa od procentu bankowego. W leasing, oferowany przez nas, można brać też rzeczy używane.

**Korzystna wydaje się możliwość odsprzedaży ARS S.A. używanego - a należącego do przedsiębiorcy sprzętu - w celu uzyskania szybkiego zastrzyku gotówki, przy jednoczesnym zachowaniu prawa do dalszego używania - pod warunkiem regularnego spłacania rat - sprzedanej leasingodawcy rzeczy.**

**LEASING:** ● umożliwia realizację dowolnej inwestycji bez angażowania jednorazowo własnych środków obrotowych ● zachowuje niezmienną zdolność kredytową firmy ● jest łatwą formą uzyskania kredytu ● daje poważne preferencje podatkowe ● nie stanowi przeszkody w uzyskaniu kredytów bankowych na inne cele firmy ● nie narusza płynności finansowej przedsiębiorstwa ● jest tańszy od kredytu bankowego.

(Dalsze informacje na str. 20 i w najbliższych numerach "Przeglądu Funeralnego")

# NAGROBKI NA RATY

## Opinie przedsiębiorców kamieniarskich i pogrzebowych

**WALERIAN URBANIAK**  
przedsiębiorca kamieniarski  
z Głuszyce k. Wrocławia



Znaczny część swoich produktów sprzedaje zakładom kamieniarskim w największych aglomeracjach, stąd sprawa rat nie stanowi dla mnie problemu: być albo nie być, choć z pewnością przeanalizuje wasze propozycje, bo są interesujące. Szczególnie istotna dla kamieniarzy wydaje się możliwość kredytowania klientów nie z własnej kasy i na pewno z tego skorzystają, ale pod warunkiem, że formalności dotyczące ratalnej sprzedaży nagrobków będą dla nich zrozumiałe, proste i nie wymagające wiele czasu.

**JAN KRZYSZTOF SZCZUCIŃSKI**  
przedsiębiorca pogrzebowy  
z Warszawy



Przyjmę propozycję ARS-AESTIMO, ponieważ jest korzystna dla branży i klientów. Stanowi ona jedno z wielu rozwiązań, stosowanych od dawna na Zachodzie, gdzie pogrzeb - choć jest równie drogi jak u nas - nie rujnuje bliskich, dzięki m.in. ratom właśnie. Oczekiwałam na kolejne propozycje instytucji finansowych dla branży i klientów firm funeralnych, np. dotyczące ubezpieczenia naszej pracy z tytułu odpowiedzialności cywilnej, stworzenia możliwości oszczędzania na własny pogrzeb i pomnik nagrobny, czy np. finansowania komisy.

**EWA MILLER**

Zakład Usług Pogrzebowych  
w Nowym Dworze Mazowieckim

Uważam, że ratalna sprzedaż pomników nagrobnych jest korzystna dla wszystkich stron biorących udział w transakcji. Przeprowadziłam już wstępne rozmowy z właścicielami sąsiadujących ze mną zakładów kamieniarskich; są bardzo zainteresowani tym projektem. Mówią, że gotówkowa płatność za każdy pomnik przy zwiększonej ilości klientów oznacza dla nich wzrost obrotów i możliwość rozwoju ich firm.

Pani Ewa jest zdania, że przedsiębiorca pogrzebowy ma największe możliwości rozpropagowania tej formy sprzedaży, ponieważ jest osobą

"pierwszego kontaktu" dla rodziny zmarłego. Realizując zlecenie obejmujące organizację ceremonii pogrzebowej oraz wystawienie nagrobka, firma funeralna oferuje szerszą gamę usług, a jednocześnie w znacznym stopniu wyłącza klientów. Z moich doświadczeń wynika, że gdyby te udogodnienia wesprzeć dogodnymi warunkami płatności (np. sprzedaż pomników w systemie ratalnym) skorzystałyby z nich większość rodzin. Przy dziesięciu cenach, jednorazowy wydatek kilkudziesięciu milionów starych złotych przekracza ich możliwości finansowe. Ubezpieczeniem pomników zainteresowane są nie tylko te osoby, które decydują się na zakup, ale i te, które wystawiły już nagrobek swoim bliskim. Obawiają się aktów wandalizmu i wysokich kosztów naprawy. M.in. z tych powodów, w ostatnim czasie stawia się coraz więcej pomników z tańszych materiałów.

Pani Ewa z aprobatą odnosi się do oferowanej pomocy w finansowaniu zakupów na potrzeby przedsiębiorstw pogrzebowych.

Zakładając, że warunki leasingu będą atrakcyjne, a dokumentacja uproszczona do niezbędnego minimum - z tej propozycji skorzystają chętnie osoby rozpoczynające i rozwijające działalność. Będą mogły w szybkim czasie sprostać wymaganiom rynku i właściwie wyposażyć swoje firmy. Taka oferta powinna też zainteresować zakłady dobrze prosperujące ze względu na możliwość sprawnego zastąpienia sprzętu używanego - nowym.

**MICHAŁ JANKOWSKI**  
przedsiębiorca kamieniarski  
i pogrzebowy z Warszawy



Nagrobki na raty, to ostatnia rzecz, o której mym pomyślał. Ale z pewnością zainteresuje kamieniarzy, bo to już nie oni będą musieli egzekwować raty od klientów. Myślę, że oferta zostanie przyjęta w przypadku sprzedaży pomników z granitu, kosztujących w granicach 30-50 mln starych złotych. W Warszawie pomniki z lastryka są - jak sądzę - za tanie, żeby nasi klienci brali je na raty, choć w biedniejszych regionach kraju jest to bardzo możliwe.

**ZBIGNIEW WROTNIEWSKI**  
przedsiębiorca pogrzebowy  
z Koszalina

Jestem zainteresowany waszą propozycją, ale liczę również, że ułatwie mi finansowanie zakupu większych partii nagrobków. Ratalna sprzedaż pomników będzie z pewnością dogodnym wyjściem dla części klientów, choć przestrzegam przed zniechęcaniem ich zbyt wysokimi odsetkami od rat i nadmiarem formalności. Na rozpoznanie się tej formy sprzedaży trzeba czasu i szczegółowego poinstruowania nas o warunkach prawnych i finansowych oferty.

**MAREK GÓJSKI**  
przedsiębiorca pogrzebowy  
z Warszawy



Ratalna sprzedaż pomników nagrobnych może być bardzo korzystną propozycją dla wielu rodzin osób zmarłych. Ale ta forma sprzedaży nie jest jeszcze szeroko znana, dlatego trudno ocenić, ile będzie chętnych.

Osoby o wysokich dochodach nie muszą szukać dodatkowego źródła finansowania i w tej grupie prawdopodobnie nie znajdziemy wielu klientów. Dla innych, dużym problemem jest opłacenie kosztów pochówku pomniejszonych o zysk kredytowy. Te osoby chętnie skorzystałyby z kredytowania dopłat do pochówku, ale nie ma jeszcze instytucji, która chciałaby się tym zająć.

Zakupem na raty zainteresowani będą przede wszystkim klienci średnio zamożni i nieco ubożsi, którzy stanowią większość społeczeństwa. Korzystając z tej oferty będą mogli zamówić nagrobek jednocześnie ze składaniem zlecenia na organizację ceremonii pogrzebowej. Dzisiaj, często ich na to nie stać.

Oczywiście, na takim systemie sprzedaży pomników nagrobnych uzyskają również zakłady kamieniarskie. Zwiększona ilość zamówień podnieście ich obroty.

Pan Marek uważa, że równie interesującą przedstawia się oferta ARS S.A. adresowana do firm funeralnych, a dotycząca zakupów w leasingu. Przedsiębiorcy pogrzebowi przykładają dużą wagę do poziomu i zakresu świadczonego usług, co wiąże się m.in. z odpowiednim wyposażeniem biurowym, zaplecza oraz w środki transportu, będą mieli większe możliwości realizowania swych zamierzeń w krótszym czasie.

★ 56 firm z 29 województw zadeklarowało zamiar podpisania umów o współpracę w ratalnej sprzedaży pomników nagrobnych.

★ Kilkanaście przedsiębiorstw przekazało nam wstępne zlecenia na sprzedaż lub nabycie w leasingu następujących dóbr do produkcji i usług: używany karawan zachodni (Warszawa, najem); chłodnie i sprzęt pogrzebowy (Warszawa, sprzedaż); skaner (Warszawa, najem); pamięć do komputera (Warszawa, 2 x najem); 9-osobowa limuzyna cadillac z tv (Ostrołęka, sprzedaż, koniec I kwartału 96r.); samochód-śmieciarka (Łomża, najem); sprzęt pogrzebowy (Szczecin, sprzedaż); używany karawan zachodni (Szczecin, najem), komputer (Zambrów, najem).

*"Trzeba w naszym społeczeństwie wciąż przelamywać pewną barierę psychologiczną (...). Warto, aby administracje cmentarzy, jak też lokalne władze w różnych miastach, czyniły starania o budowanie na ich terenie kolumbariów oraz urządzenie pól urnowych."*

## Kremacja - odmienna forma pochówku

Spółdzielnia Pracy "UNIVERSUM" w Poznaniu jako pierwsza w Polsce wprowadziła do powszechnych usług pogrzebowych spalanie zwłok i związaną z tym, nieco odmienną formułę pochówku. Inżynier Eugeniusz Szlingiert jest związany z tą firmą od ponad dwudziestu lat. Od roku 1981 jest jej prezesem.

**- Od dnia rozpoczęcia działalności przez zakład kremacji waszej firmy minęło ponad dwa lata. Czy jest pan zadowolony z osiągniętych rezultatów?**

- Jeszcze pięć lat temu w Ministerstwie Zdrowia nie dawano nam szans na podjęcie takiej działalności. Byliśmy jednak uparci. Nasze racje, poparte istotnymi argumentami natury ekonomicznej i ekologicznej, zwyciężyły. Stał się pionierami i to daje dużą satysfakcję. Na dziś trudno uznać ten kierunek naszej działalności za lukratywny interes.

Cale przedsięwzięcie ma jednak charakter perspektywiczny i rozwojowy. Wskazują na to choćby pierwsze, porównywalne dane statystyczne. W ubiegłym roku w Poznaniu, relacja przeprowadzonych kremacji w stosunku do liczby zgonów wynosiła około 4 proc. W roku bieżącym sięga 7 procent. Jeśli chodzi natomiast o średnią krajową, którą podaje na podstawie danych, pochodzących od zarządów cmentarzy komunalnych, wskaźnik ten wynosi zaledwie 0,15 proc.

**- Proszę o parę zdań na temat formy pochówku, związanej z kremacją zwłok?**

- Przed spopieleniem zwłok odbywa się uroczysta ceremonia w sali pożegnań. Potem ma miejsce pożegnanie urny z prochami - w kościele, bądź domu przedpogrzebowym. Prochy

w urnie są chowane na polu urnowym ewentualnie składane w kolumbarium. To rodzaj specjalnej, grzebalnej ściany, z niszami do umieszczania urn. W tym miejscu warto wspomnieć, iż niektóre osoby życzą sobie, aby ich prochy zostały rozsypane w tak zwanym Ogrodzie Pamięci. W takim przypadku, na specjalnej płycie umieszczona zostaje tabliczka z imieniem, nazwiskiem oraz datą urodzenia i śmierci zmarłego. Podam jako ciekawostkę, iż pewien pan zażył sobie przed śmiercią, aby na tym swoim nagrobku - zamiast danych personalnych - znalazł się napis "Anonim". Szanujemy każdą wolę.

**W związku z wprowadzeniem kremacji musieliście przeprowadzić niemałe inwestycje...**

- Owszem, właśnie we wrześniu tego roku skończyliśmy spłacać kredyt, zaciągnięty w jednym ze szwedzkich banków na budowę zakładu kremacji. Tu od razu wyjaśnienie, że pożyczki udzielił ten właśnie bank, gdyż sprawę załatwił dostawca pieca. Według naszych wycieńzeń inwestycja zaczęła się zwracać, gdy przekroczyliśmy liczbę tysięcy kremacji rocznie. W ubiegłym roku było ich 569, w bieżącym obserwujemy tendencję wzrostową. Ponad połowa tych usług dotyczy obywateli Poznania. Spora liczba zwłok dowożona jest do nas w celu spopielenia - z Warszawy oraz innych dużych miast. W razie potrzeby nasza firma zapewnia transport



**Zakład Kremacji SP "UNIVERSUM" na poznańskim cmentarzu Miłostowo**

dział bądź urny na każdej trasie tak w kraju jak i za granicą.

Oczywiście, niezbędnym przedsięwzięciem było też przygotowanie stosownych obiektów grzebalnych. Na cmentarzu Miłostowo wykonaliśmy w ubiegłym roku pole urnowe, kolumbarium oraz - pierwszy i jedyny jak dotąd w Polsce - Ogród Pamięci. Pochówek przez rozsypanie prochów był przez nas dotychczas organizowany w jedenastu przypadkach. Dodam, iż Ogród Pamięci to ogrodzony krąg o średnicy 25 m, porośnięty starannie pielęgnowaną trawą. Przy wejściu znajduje się granitowa płyta na epitafium.

Z kolei na drugim największym poznańskim cmentarzu - Junikowo, oddaliśmy do użytku pole urnowe w lipcu bieżącego roku. Na ukończeniu jest urządzenie Ogrodu Pamięci. Kolumbarium zbudowaliśmy tu już w 1993 roku.

**- Tego rodzaju zabiegi wymagały zapewne znaczących nakładów, jak też sporych zachodów natury administracyjnej...**

- Jeśli chodzi o środki, wiadomo, musieliśmy je wyłożyć. Natomiast trudności administracyjnych nie było, ponieważ przed trzema laty, w myśl zawartej z władzami samorządowymi umowy, przekazano nam w zarządzanie oba największe poznańskie cmentarze - na okres 25 lat. Taka umowa daje nam gwarancję stabilności. Możemy więc spokojnie inwestować



**Siedziba SP "UNIVERSUM" - Ośrodka Usług Pogrzebowych**

w te obiekty. Tak na przykład na cmentarzu junikowskim wykonujemy sukcesywnie nowe, metalowe ogrodzenie. W przyszłym roku będziemy kontynuować budowę betonowego ogrodzenia na Miłostowie.

**- Wróćmy jednak do usług pogrzebowych, związanych z kremacją. Proszę podać przykłady ich cen.**

- Samo spoielenie zwłok kosztuje 3,9 mln starych złotych. Trumna do kremacji - 1,7 mln zł. Stawka przewozu zwłok lub urny wynosi 7,5 tys zł za kilometr. Cena urny - od 350 tys. zł do 6,5 mln zł. Oferujemy kilkanaście wzorów, a poszczególne egzemplarze wykonane są z drewna bądź metalu. Na przykład za dwuurnową niszę w kolumbarium trzeba zapłacić 12,5 mln zł, zaś za czterournową - 15 mln zł (opłata na 25 lat). To łącznie z granitową płytą nagrobną. Za rozsypanie prochów w polu pamięci pobieramy opłatę w wysokości 1 mln zł.

**- Jak przedstawia się, w pańskiej ocenie, możliwość upowszechnienia kremacji w Polsce?**

- Wiadomo mi o niektórych niedawno zakończonych, obecnie kontynuowanych, bądź planowanych w niedalekiej przyszłości przedsięwzięciach w tej dziedzinie. Ukończono budowę spoielniarni zwłok w Warszawie, na Wólce Węglowej. W Krakowie rozpoczęła inwestycja została wstrzymana przez Radę Miejską. Podjęto przedsięwzięcie we Wrocławiu. W Łodzi Zarząd Miasta wyszedł z inicjatywą zbudowania krematorium. W kilku innych miastach trwają na ten temat rozmowy. Uważam, że na dziś tych inicjatyw jest już trochę za wiele. W obecnych polskich warunkach z powodzeniem wystarczą te obiekty i urządzenia, które już powstały, bądź powstają. W przypadku Warszawy chyba nawet przeinwestowano. Po co dwa piece? Przecież w razie awarii jednego mieliby w odwodzie krematorium poznańskie. My natomiast mamy w "rezervie" urządzenie w poznańskiej Akademii Medycznej. To uwagi

od strony inwestycyjnej.

Natomiast bardzo ważne jawi się upowszechnianie samego dokonywania kremacji zwłok. Trzeba tu, w naszym społeczeństwie, wciąż przełamywać pewną barierę psychologiczną. I to się pomalu udaje. Warto, aby administracje cmentarzy, jak też lokalne władze w różnych miastach, czyniły starania o budowanie na ich

wnikliwie analizujemy i odpowiadamy na nią. Jeśli chodzi o aspekt obyczajowy i religijny, nie powinno być w dzisiejszej Polsce większych oporów. Jest to zresztą forma pochówku przyjęta powszechnie w wielu krajach Europy Zachodniej, także w Stanach Zjednoczonych. Dominujące u nas, wyznanie katolickie nie zabrania spalania zwłok. Podobnie ma się rzecz w przypadku większości innych obecnych w Polsce religii. Nie pozwala na kremację ciała zmarłego, bodaj tylko wyznanie moźeszowe.

Bardzo dobrze, iż o problemach kremacji pisze nasza branżowa prasa. Dociera ona bowiem do większości zarządów cmentarzy oraz przedsiębiorstw pogrzebowych. A właśnie te ostatnie mają, według mnie, do spełnienia dużą rolę w upowszechnieniu kremacji, zwłaszcza że nie stanowi najmniejszego problemu ani pochowanie, ani dochowanie prochów w urnie - także na cmentarzu tradycyjnym.

**- Na zakończenie niech pan jeszcze przypomni o korzyściach, jakie niesie omawiana przez nas forma pochówku...**

- Najbardziej istotna jest tu oszczędność powierzchni cmentarnej. Grób urnowy ma wymiary 40 na 60 cm i głębokość 1 metra, co wpływa w istotny sposób na koszty ponoszone przez naszych klientów. Urny można dochować bez żadnego zagrożenia sanitarnego. Podobne oszczędności dają kolumbaria. A powierzchnia cmentarzy staje się coraz bardziej cenna. Choćby w przypadku naszej firmy - "UNIVERSUM", wprowadzenie kremacji i związanej z nią formy pochówku pozwoli korzystać z cmentarzy na Junikowie i Miłostowie jeszcze przez lata. Gdybyśmy nie podjęli wspomnianych inicjatyw, już w nie tak odległym czasie zabrakło by na wspomnianych nekropoliach miejsca do pochówku. Radziłbym przeanalizować nasz przykład władzom miast oraz instytucjom i firmom odpowiedzialnym za administrowanie, tudzież eksploatację cmentarzy.

**Rozmawiał Adam Klaczyński**



**Urządzenie do rozsypania prochów w "Ogrodach Pamięci", oferowane przez firmy HYGECO-SANEXIM**

terenach kolumbariów oraz urządzenie pół urnowych. Wierzę bowiem, iż omawiana forma pochówku na pewno się upowszechni. Tak na przykład, w swoim czasie odwiedził mnie w takiej sprawie dyrektor przedsiębiorstwa komunalnego, zarządzającego dużym cmentarzem w Zielonej Górze. Udzieliłem wszelkich potrzebnych informacji i podobno już rozpoczęto realizację przedsięwzięcia. Dodam od razu, iż o miesiąc otrzymujemy z różnych stron kraju około 30-40 listów z zapytaniami o sprawy związane z kremacją. Całą korespondencję

## URNY

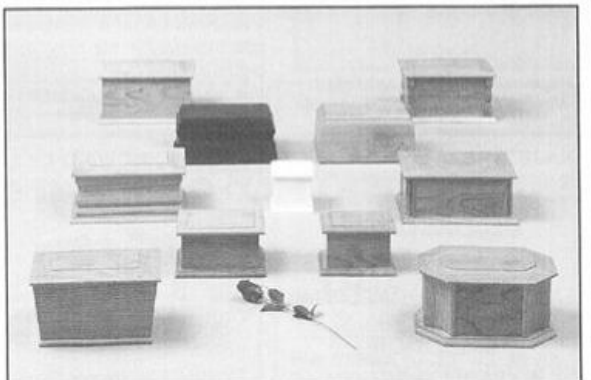
w szerokim asortymencie  
oraz bogaty wybór trumien,  
wkładów i okuć.

Również sprzedaż wysyłkowa  
za zaliczeniem pocztowym.

**DUMEL**

HURTOWNIA AKCESORIÓW POGREBOWYCH

ul. Inżynierska 3, 03-410 Warszawa  
tel. 022-618 46 33



Portret własny

# CHARON pod Tatrami

**Czy można mówić o specyfice pogrzebów w największym mieście Podhala, Zakopanem?**

**Anna Klimas:** Owszem. Uderza ich prostota. Górale kupują najczęściej trumny w cenie 3-15 mln zł, z reguły dębowe. Nie ma tutaj pogrzebów na pokaz typu "zastaw się, a postaw się". Pogrzeb jest tym droższy, im bardziej - w mniemaniu rodziny - zmarli sobie na to zasłużyli. Zwyczajowo trumna wiezioną jest na cmentarz konną dorózką lub wystawniejszym lando mającym w zaprzęgu parę koni jednakowej maści.

**Edward Pluta:** Nasz zakład ma również auto chevrolet lumina, dostosowane do przewozu trumny.

Jest to pojazd klimatyzowany, zaś ruchoma platforma na trumnę została w nim zamontowana według mojego pomysłu przeze mnie samego.

**A co ze śmiertelnymi wypadkami górskimi?**

**Edward Pluta:**

Właśnie. Jest to chyba nasza największa specyfika. Przygotowujemy do pogrzebu wszystkie ciała z górskich tragedii. Jak można się domyśleć są one najczęściej bardzo zniekształcone. Trudno w naszym przypadku mówić o idealnej tanatopraksji, jednak robimy co możemy, aby zmarli w możliwie jak najlepszym stanie mogli być pokazani najbliższym. Tradycyjnie, ludzie kochających góry, którzy w nich zginęli, ubiera się do trumny w strój taternicki lub turystyczny, (w którym chodzili) wymagający często - oprócz uprania - reperacji, co także robimy.

**Anna Klimas:** Osobną kwestią jest tutaj kontakt z rodzinami tych, którzy przecie zginęli w Tatrach nagłą śmiercią. Ludzie reagują na taką śmierć różnie. Musimy wielokrotnie wykazywać tutaj o wiele większy takt i tolerancję niż przy zgonach naturalnych.

**Jak egzekwujecie Państwo opła-**



Anna Klimas i Edward Pluta - właściciele Zakładu Ostatniej Posługi "Charon" w Zakopanem

**ty za swoje usługi?**

**Edward Pluta:** Zdajemy sobie sprawę, że nasze usługi nie należą w obecnej sytuacji materialnej większości ludzi do tanich. Rozumiejąc tę sytuację, nie pobieramy na poczet naszej działalności żadnych zaliczek. W przypadkach uzasadnionych rozkładamy płatność za naszą działalność na korzystne raty. Często z ZUS-owskiej zryczałtowanej, kwoty przeznaczanej na pogrzeb (wynosiła ona we wrześniu 1995r. - 1250 nowych złotych - przyp. red.) zwracamy korzystającym z naszych usług, a więc rodzinie zmarłego bądź zmarłej, pozostałą nadwyżkę.

**Anna Klimas:** Oddziały ZUS na naszym terenie nie stosują jeszcze systemu 100% pełnomocnictwa dla osób spoza rodziny, co utrudnia często sprawne przeprowadzanie formalności, wypłacając sumę



Nagrobek w stylu zakopiańskim na Nowym Cmentarzu w Zakopanem

**NAJSTARSZA W POLSCE FIRMA POGRZEBOWA O CHARAKTERZE MIĘDZYNARODOWYM  
BIURO OPIEKI NAD GROBAMI OBCOKRAJOWCÓW**

MIĘDZYNARODOWE  
PRZEWOZY ZMARŁYCH  
SAMOCHODAMI I SAMOLOTAMI

EKSHUMACJE  
W KRAJU I ZA GRANICĄ



MEMBER OF THE EUROPEAN FUNERAL  
DIRECTORS ASSOCIATION

00-201 WARSZAWA  
ul. Gen. Andersa 16  
tel. 635 21 93, tlx 825539  
tel/fax 31 00 36

Fachowa obsługa  
- niskie ceny



kosztów pogrzebu wg przedstawionych rachunków, nie wypłacając zaś ustawowej zryczałtowanej kwoty. Mamy jednak nadzieję, że i to niebawem się zmieni.

**Co jest największym mankamentem w Państwa działalności?**

Anna Klimas: Na dzisiaj jesteśmy



Nagrobek w stylu zakopiańskim

Zakład Ostatniej Posługi "Charon" w Zakopanem przy ulicy Nowotarskiej 18, największy w tym mieście, prowadzony jest od początku przez Annę Klimas oraz Edwarda Plutę. W ostatnim czasie lokal zakładu został poszerzony, przejęte zostało także miejscowe prosektorium. "Charon" rozpoczął działalność w 1992 roku i konsekwentnie umacnia swoją renomę w Zakopanem i okolicach.

zadowoleni z faktu, iż nasz zakład rozwija się, usprawniając swoją działalność np. poprzez przejęcie niedawno prosektorium. Jeżeli można mówić o mankamentach, to dotyczą one nas samych, jako właścicieli. Otóż musimy być dyspozycyjni przez 24 godziny. Również na razie, a więc od chwili rozpoczęcia naszej działalności, nie mieliśmy jeszcze urlopu.

**Dziękujemy za rozmowę.**

Rozmawiał i fotografował -  
Jacek Urbański

Istnieje możliwość  
**BEZPŁATNEGO**  
przetestowania szwedzkiej pily  
**PARTNER S-650**  
do karczowania pni i korzeni

Kontakt:  
redakcja "PF"  
tel. (0-22) 43 33 84



### ZAKUP KARAWANÓW

W związku ze składanymi nam ofertami dealerów dużych firm samochodowych, dotyczącymi możliwości importu używanych karawanów zachodnich, redakcja "PF" zwraca się do zainteresowanych firm pogrzebowych o zgłaszanie zapotrzebowania na takie samochody.

## Symboliczny cmentarz ofiar Tatr

W okresie turystycznego oraz tatarniczego odkrywania Tatr, a więc od połowy XIX w., upamiętniano często miejsca śmiertelnych wypadków w tych górach wmurowywaniem tablic i tabliczek, stawianiem krzyży, itp. Były one lokowane najczęściej w miejscach, gdzie nastąpiła tragedia.

W roku 1922 słowacki malarz i entuzjasta Tatr, **Otakar Štáfl**, zaproponował, aby założono na ich terenie symboliczny cmentarz, który grupowałby w jednym miejscu przeniesione z tatrzańskich ostępów pamiętki po górskich ofiarach. Swoim pomysłem "zaraził" stopniowo liczne osoby oraz instytucje i w latach 1936-40 powyższa inicjatywa została zrealizowana.

Cmentarz położony jest niezwykle malowniczo w zagajniku limbowym wśród wielkich, granitowych złomów pod zboczami Osterwy, w środkowym piętrze Doliny Mięgoszowieckiej po słowackiej stronie Tatr. W samej Osterwie znajduje się stroma Igła, cel licznych tatarniczych wypadków, zaś w ścianach tego szczytu gniazduje orzeł przedni. Na cmentarz przeniesiono ponad 180 tablic, z czego 40 dotyczy Polaków, m.in.: duża spizo-

wa płaskorzeźba z profilem Klimka **Bachledy**, który do dzisiaj stanowi wzór ratownika górskiego. Zginął w roku 1910, w lawinie kamiennej pod Małym Jaworowym Szczytem podczas akcji ratowniczej. Są tam także tablice ku czci: **Wiesława Stanisławskiego**, **Witolda Wojnara**, **Jana Długosza**, braci **Jerzego i Wojciecha Biedermanów**, **Wawrzyńca Żuławskiego** oraz **Stanisława Grońskiego**, aby wymienić tylko niektórych.

Z czasem na osterwiańskim cmentarzu zaczęto upamiętniać ludzi, którzy zginęli w innych - poza Tatrami - pasmach górskich, co jest zgodne z jego mottem: "Mrtvým na pamiatku, živým pre vystrahu". W centralnym punkcie nekropolii umiejscowiona jest muirowana kapliczka w stylu spiskim, otoczona drewnianymi, malowanymi w żywe kolory, krzyżami liptowskimi.

Do cmentarza najłatwiej dojść pieszo (45 min.) od stacji kolejki elektrycznej Staw Popradzki (Popradské pleso), która kursuje

wzdłuż południowych podnóży Tatr. Gdyby przywrócono turystyczny pas konwencyjny, można do niego również dojść bezpośrednio z Polski ze szczytu Rysów (ok. 2 godz.).

Tekst i rysunek - Jacek Urbański



Kapliczka w stylu spiskim na symbolicznym cmentarzu ofiar Tatr pod Osterwą, w szacie zimowej

# Salon z nagrobkami



(dokończenie ze str. 1)

rzeni wieków" oraz "Modernizm na cmentarzach Europy". Obecne na nich były również zdjęcia z emigrantów Gdańska, Poznania i Warszawy.

Tradycyjnie już bardzo szeroką ofertę prezentowali producenci trumien. Jak do tej pory niedościgli Włosi spotkali się z mocną konkurencją ze strony miejscowych producentów trumien, zarówno jeżeli chodzi o stylistykę, jak i wykończenie wyrobów. Wśród wystawców znalazła się firma "Batesville" z USA, która wśród innych modeli zaproponowała - być może zbyt awangardową jak na europejski gust, niemniej cieszącą się dużym zainteresowaniem - trumnę w całości pokrytą złotym lakierem.

Wśród wytwórców karawanów domowały modele przerobione z busów. Dowiedzieliśmy się, że są one bardzo popularne na rynku francuskim. Nasz szczególnie zachwyty, tak pod względem wyglądu zewnętrznego jak i wyposażenia wnętrza, wywołały bardzo zgrabne "Renault Espace" i "Chrysler Voyager", specjalnie przerabiane dla francuskiej firmy pogrzebowej PFG.

W ofercie targowej można było znaleźć również licznych producentów drobnych akcesoriów pogrzebowych, takich jak antaby, krzyże, wybiecia do trumien, litery i elementy zdobnicze nagrobków.

Wśród producentów sprzętu prosektoryjnego, chłodziń, wyposażenia domów pogrzebowych najliczniej było oblegane stoisko "HYGECO". Holding ten produkuje także środki chemiczne i kosmetyczne dla służb pogrzebowych, jak również oferuje

sprzęt i usługi tanatopraksji. Ostatnio firma podpisała umowę o wyłączności dystrybucji na Europę pieców kremacyjnych amerykańskiej firmy IEE - największego producenta tego typu urządzeń na świecie. O popularności stoiska "Hygeco" zdecydował również fakt podpisania, jak określało to europejska prasa funeralna, "kontraktu 100-lecia" na budowę chłodziń na 1000 ciał w Mekce (Arabia Saudyjska).

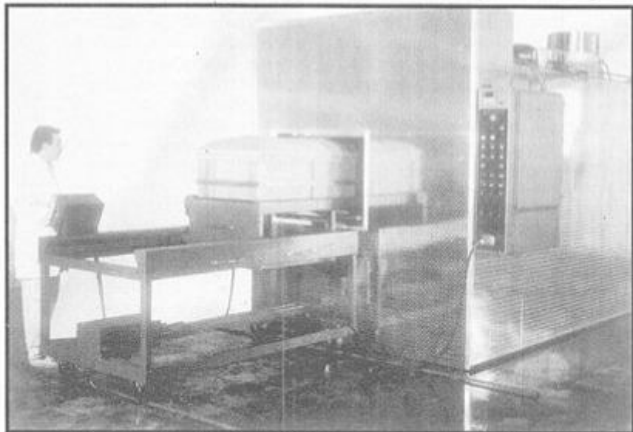
Tradycją staje się już, że na tego typu imprezach coraz liczniej zaczynają pojawiać się Polacy. W tym roku warszawska firma EXPOTOURS przywiozła grupę 35 osób z różnych zakątków naszego kraju.

W czasie trwania wystawy odbywały się liczne sympozja i konferencje. Jedną z najważniejszych imprez towarzyszących było posiedzenie Komisji Tanatopraksji przy Europejskim Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Pogrzebowych. Z satysfakcją odnotowaliśmy udział w nim Polaka, lekarza patologa, dr. Krzysztofa Dachy. Przypomnijmy, że jako jedyny w Polsce posiada on dyplom tanatopraktera wydany przez ECTA. Zdaniem doktora Dachy, znamieny był udział w posiedzeniu przedstawicieli - konkurencyjnej dla Francuzów - szkoły brytyjskiej. Oznacza to dążenie obu europejskich szkół balsamacji do stworzenia jednolitego systemu szkolenia i weryfikacji dla wszystkich ośrodków pogrzebowych na naszym kontynencie, a także do ujednoczenia przepisów dotyczących tanatopraksji we wszystkich krajach.

Poza oficjalnym programem odbyło się wiele spotkań i przyjęć nieoficjalnych. My zostaliśmy zaproszeni przez holding "HYGECO" z okazji 20-lecia utworzenia jednej z jego firm "HYGECOBEL S.A.". Impreza została zorganizowana z ogrom-



Nagrobki prezentowane na FUNERAIRE '90



Małe amerykańskie piece ENER-TEK oferowane przez HYGECO



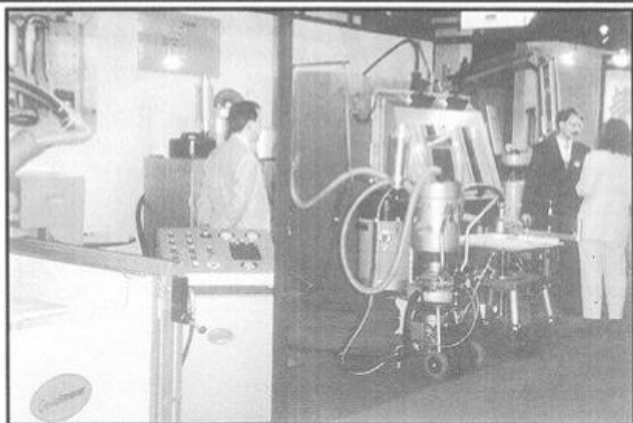
*Wzory i wykonanie trumien francuskich oceniano na równi z bezkonkurencyjnymi dotychczas wyrobami włoskimi*

nym rozmachem, zaproszonych zostało blisko 300 osób. Ściany ozdobiono flagami 25 państw z całego świata, z którymi "Hygecobel" współpracuje. Polskę reprezentowało 7 osób: **Tadeusz Czartoryski**, **Andrzej Marezyk** i **Sławomir Moch** z OSPP, dyrektor **Janusz Kwatery** z Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych z Krakowa, doktor **Krzysztof Dach** - członek Europejskiej Rady Stowarzyszeń Tanatoprakcji oraz **Iwona** i **Cezary Świtkowsky** z firmy Sanexim Sp. z o.o. z Warszawy-Lomianek.

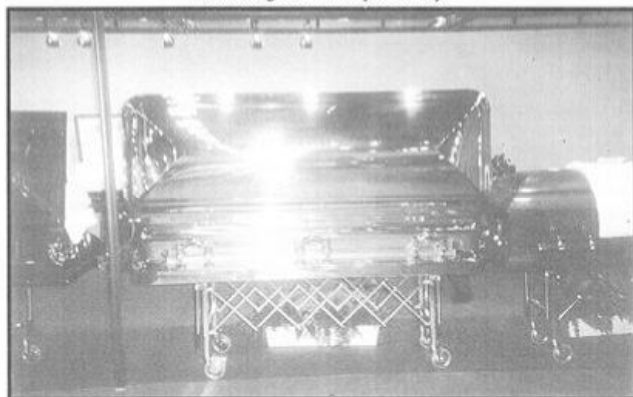
Organizatorzy zostawili zaproszonym dostatecznie dużo czasu na wzajemne poznanie się i na rozmowy. Tak więc po krótkiej części oficjalnej i prezentacji nowego filmu reklamowego, prezentującego holding Hygeco - goście mieli możliwość jeszcze raz przekonać się, że jednak kuchnia francuska nie ma sobie równych, nie wspominając o francuskich szampnach, calvadosie, winach i koniakach.



*Karawany-busy: RENAULT-ESPACE I CHRYSLER VOYAGER*



*Maszyny dla przemysłu kamieniarskiego oferowana za gotówkę, w leasingu i na korzystne raty*



*Pozłacana trumna z amerykańskiej firmy "Batesville" wzbudzała duże zainteresowanie zwiedzających*



*Jedno ze stoisk reprezentujących Krajową Federację Kwiatiarzy Francuskich*

# FORUM STOWARZYSZEŃ

## Ogólnokrajowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych

### Szanowni Państwo! Drody Koledzy!

Kończy się rok 1995, a wraz z nim dwuletni okres działalności naszego Stowarzyszenia. Myślę, że to jest dobry moment, aby podzielić się z Państwem pewną osobistą refleksją.

Obserwując zmiany, jakie zachodzą na rynku usług pogrzebowych w ostatnim czasie - sądzę, że nie był to czas zmarowany, a wysilek osób zaangażowanych w działania na rzecz środowiska dał podstawy korzystnym przemianom, których pierwsze efekty są już widoczne, i od których - mam nadzieję - nie ma odwrotu. Odbывая liczne podróże po kraju, z radością dostrzegam, że przedsiębiorcy pogrzebowi zaczynają wychodzić z "cienia", w jakim dotychczas pracowaliśmy. Od wielu Kolegów słyszę, że nasze Stowarzyszenie ma w tym swój udział.

Zainteresowaliśmy naszą profesję liczne grono osób oraz instytucje, od których zależą efekty naszej pracy. Dotarliśmy też do ośrodków władzy na najwyższym szczeblu.

Projekt nowego "prawa funeralnego", który złożyliśmy w Sejmie, spotkał się z zycziwym przyjęciem i chociaż czeka nas długotrwała procedura legislacyjna, w końcu będziemy mieli przepisy, które umożliwią nam skuteczniejsze funkcjonowanie i bezpieczne inwestowanie w nasze firmy.

Dzięki aktywnemu uczestnictwu w krajowych i zagranicznych targach funeralnych oraz wielu kontaktom z przedstawicielami, podobnych do naszej organizacji - nasz kraj przestał być białą plamą na branżowej mapie Europy. Te kontakty wzbogacają naszą wiedzę o wykonywanym zawodzie, utwierdzają w przekonaniu, że

wybrałszy potrzebną, szanowaną na świecie profesję, ale też pozwalają wyżyć się kompleksów.



### Prezes OSPP Tadeusz Czartoryski

Okazuje się, że działając w trudnych warunkach, bez właściwych wzorców i tradycji - wielu z nas zasłużyło sobie na uznanie i wysoką ocenę kolegów reprezentujących społeczeństwa o wysokiej kulturze pochówku. Zawdzięczamy to sobie, naszej ambicji i wytrwałości, ale też otwartości w wymianie poglądów - nie zawsze zgodnych, ale prowadzących do rzeczowych, mądrych rozwiązań, które stosujemy w naszych firmach.

Mam nadzieję, że OSPP integrując środowisko i tworząc szerokie forum do dyskusji, a zara-

zem - wskazując metody postępowania - odgrywa w tym procesie znaczącą rolę.

Korzyści wynikające ze wspólnego działania dostrzegł też przedsiębiorcy nie zrzeszeni w naszej organizacji. Ostatnio obserwujemy tworzenie się nowych struktur o zasięgu regionalnym. Te inicjatywy mogą być cenne, jeśli będą służyły właściwemu ułożeniu stosunków między przedstawicielami naszych środowisk a lokalnymi władzami. Chętnie nawiążemy współpracę z tymi organizacjami w sprawach, które wymagają rozstrzygnięcia w skali ogólnokrajowej.

### Szanowni Państwo!

Koniec roku - to pora składania życzeń. Chciałbym więc życzyć Państwu powodzenia w życiu osobistym i wielu sukcesów w pracy zawodowej.

Korzystając z okazji, pragnę złożyć podziękowania członkom naszego Stowarzyszenia, którzy aktywnie uczestniczą w życiu organizacji i wspierają nas w trudnych sytuacjach.

Dziękuję serdecznie zaprzyjaźnionemu z nami Stołecznemu Stowarzyszeniu Przedsiębiorców Pogrzebowych z Prezesem Janem Krzysztofem Szczucińskim za owocne współdziałanie we wszystkich ważnych dla środowiska poczynaniach.

Osobne podziękowania i słowa uznania należą się Redakcji "Przeгляdu Funeralnego" za szerzenie wiedzy o polskim i światowym rynku usług funeralnych - nie tylko wśród przedstawicieli naszej branży, a także za kształtowanie właściwego wizerunku przedsiębiorcy pogrzebowego w społeczeństwie.

Tadeusz Czartoryski

## Małopolskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych

W październiku odbyło się w Krakowie I Walne Zebranie 24 członków-firm Małopolskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych. Obradom przysłuchochowali się: prezes krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, poseł Jan Okoński oraz prezes OSPP Tadeusz Czartoryski. Zebrani ukonstytuowali Zarząd Stowarzyszenia, do którego weszli: prezes - Zbigniew Baran (Kraków, firma "Kawarawan"); wiceprezes Stanisław Duda (ZP "Kir", Wieliczka); skarbnik - Wojciech Bąkowski (Kraków, ZP "Concordia"); członek - Marian Kostulski (Olkusz, PPUH "STOLKOS"); członek Zarządu - Marian Chyra (ZP, Niepołomice).

Członkowie MSPP, które utworzy wkrótce sektor branżowy w Kongregacji Kupieckiej, zadeklarowali podjęcie działań na rzecz powołania samorządu gospodarczego pogrzebowników, z chwilą



### Prezes MSPP Zbigniew Baran

gdą wejdzie w życie prawo o samorządzie gospodarczym. Zwrócili się też do Zarządu Miasta, lekarza wojewódzkie-

go, dyrektora pogotowia, miejscowych urzędów stanu cywilnego z propozycją opracowania "kodeksu reguł", dotyczących współpracy firm pogrzebowych z placówkami służby zdrowia, urzędami i zarządami cmentarzy.

Wkrótce stowarzyszenie zorganizuje konferencję prasową dla przedstawicieli krakowskich mediów, podczas której przedstawi cele MSPP oraz problemy środowiska. Dokona też - zgodnie z zapisami w swym statucie - weryfikacji należących do niego firm. Wedle postanowień MSPP, działalnością pogrzebową można zajmować się w dwóch formach: jako "przedsiębiorstwo pogrzebowe" oraz jako "przedsiębiorstwo przewozu zwłok". Firmą pogrzebową może być tylko takie przedsiębiorstwo, które posiada własne biuro, minimum jeden karawan oraz zatrudnia co najmniej czterech pracowników.

## Regionalne Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych w Katowicach

Z Katowic otrzymaliśmy informację o powołaniu organizacji stowarzyszającej przedsiębiorców z terenu Górnego Śląska. Oto co sami piszą o sobie:

"Mając na uwadze, iż na terenie woj. katowickiego i woj. opolskiego (opolskiego, częstochowskiego, bielskiego) można zaobserwować szereg spraw i problemów, które wymagają analizy i wspólnych rozwiązań, a związane są z działalnością przedsiębiorstw pogrzebowych, powołaliśmy do życia Regionalne Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych z siedzibą w Katowicach.

Jest to dobrowolna, samorządna organizacja, zarejestrowana 8.08.95r. w Sądzie Rejestrowym w Katowicach.

**licki Ryszard** - Bytom, **Łubkowska Małgorzata** - Bytom, **Kubik Gizela** - Racibórz.

Na Walnym Zebraniu, które jest najwyższą władzą Stowarzyszenia, wyłoniono Zarząd, w skład którego wchodzi: prezes - **Bernadeta Fuchs**; wiceprezes - **Marek Kasperczyk**; członek Zarządu - **Ryszard Walicki**; członek Zarządu - **Aleksander Biernacki**. Zarząd jest organem wykonawczym.

Członkowie Stowarzyszenia dzielą się na zwyczajnych i wspierających. Członkiem zwyczajnym może zostać każdy obywatel Rzeczypospolitej będący właścicielem lub współwłaścicielem przedsiębiorstwa usług pogrzebowych lub starający się o uzyskanie zezwolenia na działalność gospodarczą w tym zak-

1. Integracja środowiska, tworzenie warunków do rozwoju zrzeszonych w nim osób prowadzących działalność gospodarczą w zakresie usług pogrzebowych i ochrona ich interesów.

2. Systematyczne doskonalenie stylu pracy przedsiębiorców pogrzebowych oraz podnoszenie poziomu świadczonych usług.

3. Aktywny udział przy przygotowaniu wszelkich aktów prawnych związanych z urzędowaniem cmentarzy, prowadzeniem ksiąg cmentarnych, chowaniem zmarłych, kremacją oraz regulujących zasady działania firm pogrzebowych.

4. Reprezentacja zrzeszonych przedsiębiorców wobec władz samorządowych i państwowych oraz ins-



**Bernadeta Fuchs**  
prezes RSPB



**Marek Kasperczyk**  
wiceprezes RSPB



**Aleksander Biernacki**  
członek Zarządu RSPB



**Ryszard Walicki**  
członek Zarządu RSPB

Stowarzyszenie kupia na razie 16 członków założycieli. Są to: **Mikina Henryk** - Dąbrowa Górnicza, **Biernacki Aleksander** - Katowice, **Hellstein-Biernacka Lubomira** - Katowice, **Pełka Krzysztof** - Sosnowiec, **Babluch Ryszard** - Sosnowiec, **Kocel Dariusz** - Chorzów, **Fuchs Bernadeta** - Piekary Śląskie, **Lubowski Wiesław** - Bytom, **Tatar Stanisław** - Pszczyna, **Kasperczyk Marek** - Będzin, **Brauner Renata** - Chorzów, **Mikina Barbara** - Dąbrowa Górnicza, **Mikina Marcin** - Dąbrowa Górnicza, **Wa-**

resie, który podpisał deklarację członkowską, wpłaci wpisowe, zostanie polecony przez dwóch członków zwyczajnych i przyjęty przez Zarząd.

Członkiem wspierającym może zostać osoba fizyczna lub prawna popierająca cele Stowarzyszenia, przyjęta uchwałą Zarządu.

Regionalne Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych opracowało Statut, na którym opiera różne formy swojej działalności. Statutowo cele Stowarzyszenia to:

tytuji i organów współdziałających w sferze interesów przedsiębiorców pogrzebowych.

5. Kształcenie aktywności gospodarczej oraz organizowanie życia społeczno-kulturalnego członków, ich rodzin i zespołów pracowniczych.

6. Udział w życiu polityczno-społecznym regionu w formach zorganizowanych.

(...) Zachęcamy przedsiębiorców pogrzebowych z województw: katowickiego, opolskiego, częstochowskiego, bielsko-bialskiego do włączenia się w działalność Regionalnego Stowarzyszenia. Kontakt listowny lub telefoniczny:

**Firma Pogrzebowa "MIRANDER"**, 40-389 Katowice, ul. Lwowska 7, tel. (0-32) 156 99 65 lub z prezesem Zarządu: **Fuchs Bernadeta**, 41-940 Piekary Śląskie, ul. Miarki 1, tel. (0-32) 187 10 49

(Wkrótce na łamach "PF" zaprezentujemy szerzej nową organizację śląskich pogrzebowników).

## Z pocztu

W odpowiedzi na treść listu czytelniczki z Rybnika Pani Izabeli Piątek (...) informuję co następuje:

Zarząd Zieleni Miejskiej w Rybniku (...) prowadzi szeroki zakres usług (...) m.in. czynności pogrzebowe, cmentarne, przewozowe i inne poprzez Dział Usług Pogrzebowych. (...) Obecnie siedziba (w/w działu) znajduje się w domu pogrzebowym przy ul. Rudzkiej 70b, gdzie mieści się duża chłodnia i kaplica oraz nie najgorsze zaplecze socjalno-techniczne, a także administracja 4. cmentarzy komunalnych.

Na terenie działania ZOZ w Rybniku, w budynku Zakładu Anatomii Patologicznej przy ul. Orzepowickiej, wynajętych jest części pomieszczeń prosektorium na zasadzie zawartego porozumienia (...), które określa zakres czynności i obowiązków z niego wynikających. Wynajęcie tych pomieszczeń w celu prowadzenia usług pogrzebowych jest nieodpłatne w zamian za świadczenie usług na rzecz ZOZ-u w formie: zwożenia zwłok osób zmarłych z rybnickich szpitali do prosektorium, przewożenia szczątków ludzkich do spielarni oraz utrzymania terenów zieleni wokół

szpitali. Usługi te świadczone są nieodpłatnie co stanowi pewną formę pomocy dla rybnickiej służby zdrowia.

Trzy lata temu na wynajęcie części pomieszczeń prosektorium został ogłoszony przetarg. W wyniku tego 3 prywatne zakłady pogrzebowe i Zarząd Zieleni Miejskiej wynajmowały te pomieszczenia w/w ustalonego harmonogramu. Warunkiem wynajęcia było m.in. nieodpłatne przewożenie zwłok osób zmarłych w szpitalach do prosektorium. Jednak stopniowo prywatne firmy wycofały się z tej umowy, motywując różnie swoją decyzję. Na miejscu pozostała tylko nasza firma.

Z treści publikowanego listu wynika, że znany mojemu rzeczy pani Izabeli Piątek z zakresu działalności zakładu pogrzebowego jest dużo większa niż przeciętnego klienta, co sugeruje "reprezentację", któregoś z zakładów konkurencyjnych. Szkoda, że o swoich problemach informuje całą Polskę, za pośrednictwem Waszego pisma, a nie chce kontaktów na polu zawodowym w miejscu zamieszkania.

Z poważaniem

Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej  
w Rybniku  
inż. Andrzej Kożera

## PEUGEOT 505 kombi

1985r., CIEMNY

wersja AMERYKAŃSKA - AUTOMAT,  
bieg konduktowy - łatwy do  
przerobienia na karawan,  
silnik 2.5 l., turbo diesel.

**18.500,- zł**

Warszawa (0-22) 43 33 84  
Gotówka, raty, leasing

## SZKIC O PROJEKTOWANIU CMENTARZA KOMUNALNEGO

Lokalizacja nowych cmentarzy jest problemem niebawie trudnym i najczęściej następuje na styku miast i terenów pozamiejskich. Tak też zlokalizowano cmentarz komunalny w Zambrowie (tomżyńskie), na terenie byłego gospodarstwa rolnego Jabłoń-Poryte. Jest on oddalony od Zambrowa, lecz ma z nim niezłe połączenie komunikacyjne i znajduje się w pobliżu kościoła rzymskokatolickiego.

Aby się tam dostać należy zjechać z głównej ulicy miasta, minąć kościół i zatrzymać się na drodze gruntowej wśród pól albo na skraju wsi Wola Zambrowska. Teren łagodnie wznosi się w górę, by kulminacyjny punkt osiągnąć na terenie przyszłego cmentarza. Horyzont pełen jest linii drzew i pól uprawnych. Sceneria taka, z wyboistymi polnymi drogami przywodzi

na myśl dawne pochówki. W regionie województwa tomżyńskiego tradycja rytuałów pogrzebowych jest bardzo silna i ważna.

Zambrow jest drugim co do wielkości miastem regionu i liczy około 23,5 tys. mieszkańców. Pogrzeb ze swoimi trzema stacjami: wyprowadzeniem zwłok z domu zmarłego, mszą świętą w kościele w parafii zmarłego, uroczystym konduktem i pochówkiem na cmentarzu są tutaj zachowanym obyczajem i traktowane z pełną obrzędowością. Tylko tutaj spotkałem rytuał przechowywania ciała zmarłego w mieszka-

niach w budynkach wielorodzinnych. Ostatnia droga, z racji na wąskie klatki schodowe oraz ciężar trumny "odbywa się" więc niejednokrotnie przy udziale podnośników straży pożarnej. Jest to podyktowane nie tylko faktem braku potrzebnej bazy i usług przedsiębiorstw pogrzebowych, lecz bardzo często silnym przywiązaniem do

w fakcie, że inne formy pochówku a zwłaszcza spopielenie zwłok są całkowicie negowane. Ta tendencja jest równie silna jak sprzeciw właścicieli sąsiednich gruntów - niezależnie od ich przeznaczenia i użytkowania - przed lokalizacją w najbliższym sąsiedztwie cmentarzy. Wykazało to również postępowanie lokalizacyjne dotyczące cmentarza komunalnego w Zambrowie.

Teren przyszłego cmentarza był użytkowany w całości rolniczo, nie występowała tutaj żadna zabudowa ani drzewostan, w pobliżu nie ma lasu, ani innych obszarów zieleni. Jest on kwadratem o boku 200 m. Planuje się powiększenie terenu cmentarza o następne 100 m, do formy 200x300 m. Znajdujący się w odległości ok. 700 m kościół i parafia rzymskokatolicka ma zaspokoić potrzeby cmentarza w zakresie organizacji pogrzebu i wszystkich uroczystości przedpogrzebowych. Dlatego też inwestor uważał, że projektowany cmen-



Mur wokół starego cmentarza

chrześcijańskiej tradycji towarzyszenia zmarłemu po śmierci i mocnymi więzami rodzinnymi. To tutaj kondukt pogrzebowy rusza od własnej parafii osoby zmarłej, przez miasto na cmentarz, by pochówek odbył się jak nakazuje tradycja - do wykopanego grobu ziemnego, które stanowią ponad 95% grobów na cmentarzach.

Tradycja przejawia się również

# BELLA

PRZEDSIĘBIORSTWO  
PRODUKCYJNE

05-092 WARSZAWA - ŁOMIANKI  
ul. Baonu Zośka 16  
tel. 751-19-40, 751-19-41  
fax 751-19-39  
ttx 813953 bella pl

**OFERUJE TRZY WERSJE  
SAMOCHODÓW POGRZEBOWYCH**



tarz ma być tylko i wyłącznie miejscem grzebalnym. Przewidywana docelowa rozbudowa cmentarza dała prawo pominąć ten aspekt sprawy związany z brakiem bazy pogrzebowej na terenie cmentarza, a równocześnie stanowi pewną gwarancję, że w przypadku rzeczywistego braku tejże jest możliwość jej zlokalizowania i zaprojektowania na terenie, który zostanie włączony do terenu cmentarza. Weryfikacja założeń inwestora nastąpi w czasie, gdy cmentarz będzie funkcjonował.

Przeprowadzone w trakcie projektowania rozmowy z właścicielami przedsiębiorstw pogrzebowych w regionie, rozmowy z mieszkańcami Zambrowa na temat rytuałów i obyczajowości pogrzebów, studia porównawcze nowych, funkcjonujących już cmentarzy stanowiły materiał wyjściowy do rozpoczęcia prac projektowych.

Poszukiwania rozwiązań przestrzennych i funkcjonalnych poszły w kierunku stworzenia - dzięki układowi przestrzennemu - cmentarza o układzie oczywistym i prostym dla każdego człowieka, ułatwiającym orientację, dzięki zdefiniowaniu układu alei głównych i bocznych. Zachowawczość i eklektyzm w formowaniu cmentarza przybrał formę płaszczyznowo-symetryczną (place i kwatery - aleje). Silnie zaakcentowano plac wejściowy na teren cmentarza, na jego osi alei głównej umieszczając plac południowy służący celom kultowym. Wydzielone główne aleje zostaną obsadzone roślinnością krzewiastą, co uczyni znajdujące się przy nich kwatery grobów równorzędnymi w stosunku do kwatery znajdujących się przy alejach bocznych.

Wydzielenie przestrzenne terenu cmentarza zaprojektowano w dwójki sposób: linią ogrodzenia wykonanego przy wykorzystaniu kamienia polnego, oraz poprzez wprowadzenie przy murze cmentarnym dwóch pasów zieleni wysokiej.

Geometryzacja planu i proste formy geometryczne poszczególnych kwatery pozwolą na stworzenie układu czytelnego, pełnego spokoju i powagi wówczas, gdy przestrzega-

ne będą ustalenia i wytyczne realizacji poszczególnych robót, gdy cmentarz będzie miał rzeczywistego gospodarza i gdy pierwsze inwestycje na jego terenie: infrastruktura, droga dojazdowa, ogrodzenie, nasadzenia - zostaną zrealizowane przez miasto.



Nowy cmentarz - szkic

Doświadczenia wskazują, że tworzenie najpierw miejsc grzebalnych i później próby realizacji innych obiektów prowadzą do funkcjonowania nowych cmentarzy tylko jako miejsc grzebalnych. Podział cmentarza na grupy grobów zaprojektowano, uwzględniając możliwość etapowego realizowania cmentarza w zakresie poszczególnych kwatery, a w przyszłości zapewnienia możliwości ponownego wykorzystania terenu poszczególnych kwatery do grzebania.

Kwatery cmentarne wydzielono przestrzennie za pomocą zieleni niskiej. Jest to jedyna możliwość pewnego ujednoczenia kompozycji cmentarza. Realia funkcjonowania architektury sepulkralnej dowodzą, że ujednoczanie form architektonicznych grobów jest niemożliwe. Zresztą wskazuje na to choćby obiegowe określenie pomnik płyt grobowych, a więc jeśli pomnik to koniecznie inny niż sąsiada. Inwestycja została podjęta przez

miasto z właściwym wyprzedzeniem - istniejący cmentarz zapewnia jeszcze pochówek - oraz z gwarancją w planie budżetowym miasta na rok bieżący. Czy miasto zdoła wykorzystać przeznaczone na ten cel środki - trudno powiedzieć zwłaszcza, że na razie nie otrzymało jeszcze pozwolenia na budowę. Przyczynami są zastrzeżenia właścicieli sąsiednich gruntów oraz niejasność w sprawie wpływu inwestycji na środowisko. Brak jednoznacznych przepisów w tym zakresie stwarza możliwości różnorodnych nacisków administracyjnych. Wierzę, że cmentarz w Zambrowie powstanie, stanowiąc miejsce spoczynku pokoleń i z pewnością kontynuacji tradycji - w przeważającej większości tradycji chrześcijańskiej. A wszystko wskazuje, że będzie to już cmentarz przyszłego stulecia.

ANNA GLADYSZ

Autorka jest architektem, specjalizującym się w projektowaniu obiektów użyteczności publicznej. Mieszka i pracuje w Łomży. Tel. (0-86) 18 17 20

L

PRZEDSIĘBIORSTWO AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH  
RYSZARD LIEBCHEN & CO

ul. JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ 38, 05-092 ŁOMIANKI k/Warszawy  
tel./fax (02) 751-12-61, tel. (090) 22-23-36

**Zakład Produkcyjny oferuje wyroby najwyższej jakości i po niskich cenach:**

- Kompleksowe wyposażenie trumien:
  - ◆ wewnętrzne: wkłady całkowite, standardowe, tapicerowane i na zamówienia, kapy, poduszki, wybiela wieka, prześcieradła, koronki (także z motywami religijnymi) w bogatym asortymencie
  - ◆ zewnętrzne: krzyże, wizerunki, antaby, zakrętki, nogi, narożniki, rozety, tablice, ozdoby z metalu, plastyku i tektury - oksydowane, malowane i metalizowane na kolor złoty
- Ozdoby z masy drzewnej
- Trumny dębowe, sosnowe oraz formowane (wzory zachodnie i krajowe), sarkofagi, urny
- Trumny metalowe, wkłady metalowe do trumien
- Zimne łóżka, kaplice przenośne wraz z wystrojem
- Stojaki do trumien, wózki, katafalki, stojaki do wieńców
- Worki i kapsuły plastikowe do transportu zwłok
- Nekrologi

Na życzenie Klienta Firma wysyła szczegółowe katalogi. Realizujemy również sprzedaż wysyłkową na zamówienia telefoniczne, listowne bądź faksem.

**ŚWIATOWY STANDARD NASZYCH WYROBÓW  
ZAPEWNI SUKCES TWOJEJ FIRMIE**

Iga Mańk-Kowalska

## WZORY POSTĘPOWANIA RODZICÓW WOBEĆ DZIECI DOŚWIADCZAJĄCYCH STRATY

Strata bliskich to jedno z najboleśniejszych i najtragiczniejszych przeżyć człowieka. Okrucieństwem wydaje się fakt, że dzieciństwo też jest takim okresem życia, w którym pojawia się to zdarzenie. Bez pomocy dorosłych dziecko nie jest w stanie sprostać doświadczeniu straty. Dlatego wydaje się ważne poznanie wzorów postępowania rodziców wobec dziecka w sytuacjach otaczających śmierć bliskiej osoby.



Ułatwianie lub uniemożliwianie dziecku pożegnania się z umierającymi i zmarłymi są to najbardziej widoczne elementy postaw rodziców. W pewnym stopniu, ten drugi rodzaj postępowania rodziców jest też symptomem radzenia sobie z własnym lękiem przed śmiercią oraz efektem odczytania (właściwego lub mylnego) potrzeb dziecka. Te najłatwiejsze do zaobserwowania i zdiagnozowania elementy postaw rodzicielskich były przedmiotem rozważań w poprzednich pracach (drukowanych ostatnio na łamach Przeglądu Funeralnego). Obecnie, chciałabym omówić pozostałe kategorie zachowań rodziców i ich stosunku do dzieci w sytuacjach otaczających śmierć.

Choć kryterium wieku dziecka jest ważnym punktem odniesienia dla charakterystyki zadań stojących przed rodzicami, to okazało się, że nie ma istotnych różnic w opisie własnego postępowania rodziców, posiadających dzieci w wieku przedszkolnym, młodszym szkolnym i w okresie dojrzewania (5,10 i 15 lat). Dlatego też, pomijam tu różnice, dzielące zbadanych przede mną 115 rodziców, posiadających dzieci w wyżej podanych granicach wieku.

Najogólniej ujmując, postawy rodziców wobec dzieci doznających straty można zaklasyfikować jako aktywne (podejmowanie działań) lub bierne (brak jakichkolwiek działań). Rodzice, ujawniający aktywną postawę, prezentują dwa odrębne wzorce postępowania wobec dziecka w sytuacjach otaczających śmierć - działania ukierunkowane na włączenie dziecka w bieg zdarzeń i działania eliminujące bądź maksymalnie ograniczające udział dziecka w żałobie.

Wobec dzieci "uczestniczących" rodzice ujawniają następujące wzorce zachowań (podaję w kolejności odpowiadającej ich częstotliwości): (1) wzmożona czułość, cierpliwość, wyrozumiałość, opieka i pocieszanie dziecka; (2) częste rozmowy z dzieckiem, wsłuchiwanie się w jego problemy; (3) "oswajanie" dziecka ze śmiercią - podtrzymywanie jego kontaktu z umierającym i przygotowywanie dziecka do udziału w pogrzebie (m.in. tłumaczenie znaczenia ceremonii); (4) przekazywanie dziecku wyjaśnień dotyczących natury śmierci; (5) przekazy-

wanie dziecku wiary w życie pośmiertne.

Wzorce działań ukierunkowanych na eliminację lub ograniczenie towarzystwa dzieci w działaniach rodzinnych są następujące: (1) organizacja zajęć odciągających uwagę dziecka od śmierci; (2) krótkie "poinformowanie" dziecka i nie powracanie "do tematu"; (3) zatajenia faktu śmierci przed dzieckiem, często wywiezienie dziecka z domu na czas pogrzebu (całkowita izolacja).

Jak widać, emocjonalne podtrzymywanie dziecka jest tą kategorią zachowań, która najczęściej pojawia się w opisach własnego postępowania rodziców wobec dzieci doznających straty. Okazało się też, że jest wzorcem uznawanym przez rodziców jako najskuteczniejszy i najwłaściwszy sposób postępowania. Porównując liczbę rodziców aprobujących włączanie dziecka w bieg zdarzeń związanych ze śmiercią w rodzinie z liczebnością tych, którzy to faktycznie czynią, stwierdzono jednak dość istotną różnicę. Więcej rodziców postuluje niż realizuje ten wzór postępowania. Ponadto, część rodziców wskazuje na konieczność: ukrywania własnego lęku i rozpacz; kierowania się w postępowaniu wobec dziecka jego wiekiem, indywidualną wrażliwością i odpornością na stres.

Na koniec, chciałabym przytoczyć opinie rodziców na temat nieskutecznych i niewłaściwych sposobów postępowania wobec dzieci doświadczonych stratą (wykazujących, nota bene, dużo zdrowego rozsądku, choć wykluczających się niejednokrotnie nawzajem): (I) "zatajenie śmierci" - (1) unikanie rozmów; (2) brak zainteresowania lub lekceważenie przeżyć dziecka; (3) okazywanie zniecierpliwienia, krzyk i karanie dziecka; (II) "odkrywanie śmierci" - (1) opowiadanie w obecności dziecka o zdarzeniach związanych ze śmiercią, (2) ujawnianie własnych przeżyć, rozklęknięcie się nad sobą lub dzieckiem, (3) przedłużanie okresu żałoby, i ostatnia grupa (III): "straszenie śmiercią" - straszenie duchami i zmarłymi, (2) przekazywanie w brutalny sposób wiedzy na temat śmierci.

Na ogół rodzice nie ujawniali sprzecznych postaw, konsekwentnie (tj. spójnie) prezentując powinności w zakresie własnych działań i stan faktyczny. Czy strategia "zatajenia śmierci" jest właściwa, odpowiedź jest dyskusyjna. Natomiast niepokój może budzić postawa tych rodziców, którzy nie podejmują żadnych działań wobec dziecka dotkniętego stratą.

**KWIATY SZTUCZNE**  
importer

**PODKŁADY POD SZTUCZNE WIEŃCE  
I WIĄZANKI POGRZEBOWE**

**Hurtownia ŁOSICE**  
(woj. białkopodlaskie)  
tel. (0-57) 57 25 51



## Z KRAJU

### PROFANACJE NA CMENTARZACH

Z doniesień prasowych wynika, że profanowanie grobów jest zjawiskiem stale przybierającym na sile. Oto wybrane incydenty spośród odnotowanych w ostatnim miesiącu.

● W Giżycku porozbijano płyty na wielu grobach. Przy okazji zniszczono również ogrodzenie krzyża ku czci Sybiraków. Policja poszukuje sprawców.

● W Stalowej Woli zdemastrowano kilka świeżych mogił. Śwież krzyży wbito w ziemię odwrotną stroną. Policja jest bezradna.

● Udało się natomiast schwycić sprawców, którzy we Wrzeszczu na Srebrzysku zniszczyli dziesiątki grobów. Okazało się, że są to chłopcy w wieku 13-15 lat. Przychodzili tam wielokrotnie dla rozrywki, "żeby się żuć" i niszczyli za jednym zamachem po kilkudziesięciu nagrobkach.

"Najzdolniejsi" potrafili w godzinę zdemastrować 50 płyt. Sąd opiekuńczy u morzył postępowanie ze względu na wiek przestępców.

● W Jaworze ujęto chorego psychicznie, który w biały dzień dewastował cmentarz. Przez dłuższy czas bronil się skutecznie trzymanym w rękę scyzorykiem.

● W Międzyrzeczu Podlaskim aż 130 grobów okradziono z metalowych elementów. Schwytany na gorącym uczynku złodziej przynajmniej się tylko do kilku kradzieży.

● Sąd Rejonowy w Lublinie skazał na kary od dwu do dwu i pół roku więzienia trzech mężczyzn, którzy ukradli płyty z pomnika Ofiar Katyńia.

**Jak się okazuje rocznie w Polsce**

policja odbiera około 6 tysięcy mel-dunków o dewastacjach i profanacjach na cmentarzach. Trzeba tu dodać, że znaczna część pomniejszych zniszczeń nie trafia do akt policji. Sprawcami z reguły są nieletni. Wśród policjantów panuje przekonanie, że liczba profanacji rośnie głównie z powodu szczególnej wymowy moralnej tego rodzaju czynów, za które sprawcy są ścigani ze zdwojonym zaangażowaniem. Być może zwiększone ryzyko wyzwała niezdrowe ambicje u pozabawionych wyobraźni młodych ludzi.

### ZŁODZIEJ

#### PRACUJE SYSTEMOWO

W Opolu udało się dziennikarzom "Nowej Trybuny Opolskiej" przeprowadzić wywiad ze złodziejem, który pracuje tylko w czasie Zaduszek. Jest to człowiek pracujący systemowo, w godzinach zapewniających mu bezpieczeństwo, a więc około piątej rano. Zbiera z grobów tylko znicze. Kwiatami zajmują się inni specjaliści. Przestrzega też ściśle zasad, dzięki którym pracuje już od wielu lat i nigdy nie wpadł w ręce policji. Bierze tylko po jednej lampce z każdego grobu. Straty są dla odwie-dzających cmentarze niezauważalne lub tak znikome, że nikt nie zgłasza pretensji. Za zarobione w ten sposób pieniądze kupił sobie rok temu malucha.

#### CZĘŚĆ FIRM USUNIĘTO ZE SZPITALI

"Dziennik Bałtycki" ponownie podjął sprawę firm pogrzebowych oraz ich powiązań z placówkami służby zdrowia. Na skutek interwencji Ministra Zdrowia część firm usunięto ze szpi-

li. Inne pozostaną przy sekcjach do chwili wygaśnięcia umowy. W szpitalu PCK w Gdyni działa zakład pogrzebowy prowadzony przez prosekto-ryjnych laborantów. Ponieważ do nich należy wydawanie aktów zgonów, mogą natychmiast zaoferować swoje usługi. Podobnie jest w Tczewie, Kartuzach i w Gniewie.

#### ZARABIAJĄ LEGALNIE

Atak prasowy na Akademię Medyczną w Gdańsku spowodował wystąpienie rzeczniczek prasowych tej szacownej instytucji na łamach "Dziennika Bałtyckiego". Wynika stąd, że wszelkie pomowienia o działalności przestępczą są bezpodstawne. Zgodnie z oświadczeniem, pracownicy prosektorium prowadzą działalność gospodarczą w sposób legalny, płacąc państwu regularnie dokładnie obliczone podatki. Wszystko jest zaksięgowane i znajduje się pod kontrolą.

#### 400 ŻŁ ZA INFORMACJĘ

"Czas Krakowski" opublikował na początku października obszerny materiał o ekspansywnych działaniach miejscowych firm pogrzebowych. Podobno za każdą informację o zwłokach można tu dostać nawet 400 nowych złotych. Akwizytorzy wrzucają do skrzynek pocztowych umierających, ale wciąż jeszcze przytomnych ludzi ulotki informujące o swoich usługach.

#### ROZDZIELENIE USŁUG

W styczniu przyszłego roku powstanie w Gdyni zakład budżetowy o nazwie "Zarząd Cmentarzami Komunalnymi", który będzie świadczył wszelkie usługi pogrzebowe. To przedsięwzięcie ma zapobiec ząpędom monopolistycznym.

(dokończenie na str. 18)



Pokwitowanie dla wpłacającego

Zł .....  
.....

Słownie złotych: .....

Wpłacający .....

Dokładny adres .....

Na rachunek:

**AESTIMO Sp. z o.o.**  
Bank Ochrony Środowiska S.A.  
O/ Centrali w Warszawie  
630148-108298-2511-0

Pobrano  
opłatę

zł .....

Stempel

Podpis przyjmującego

Odcinek dla posiadacza rachunku

Zł .....  
.....

Słownie złotych: .....

Wpłacający .....

Dokładny adres .....

Na rachunek:

**AESTIMO Sp. z o.o.**  
Bank Ochrony Środowiska S.A.  
O/ Centrali w Warszawie  
630148-108298-2511-0

Pobrano  
opłatę

zł .....

Stempel

Podpis przyjmującego



Odcinek dla banku/poczty

Zł .....  
.....

Słownie złotych: .....

Wpłacający .....

Dokładny adres .....

Na rachunek:

**AESTIMO Sp. z o.o.**  
Bank Ochrony Środowiska S.A.  
O/ Centrali w Warszawie  
630148-108298-2511-0

Pobrano  
opłatę

zł .....

Stempel

Podpis przyjmującego

## Z KRAJU

(dokończenie ze str. 17)

## SPÓR O FIRMĘ W DOMU

W Raciborzu przy ulicy Wileńskiej działa firma pogrzebowa w mieszkaniu prywatnym, z magazynem trumien w piwnicy, co wywołuje sprzeciw lokatorów domu. Wojna z sąsiadami trwa już dwa lata, na czym najwięcej ucierpiali dzieci właścicieli zakładu szycanowane przez całe otoczenie. Na razie nie widać szans polubownego rozwiązania tej sprawy.

## TAJNA "PORCELANKI"

W Opolu działa jedyny w tym województwie zakład zajmujący się porcelanową fotografią nagrobną, należącą do Brygidy Larysz. Właścicielka twierdzi, że jest w posiadaniu tajemnicy produkowania wysokiej jakości zdjęć. Sekret zamierza przekazać tylko swoim dzieciom.

## CZYSZCZENIE

## PŁYT NAGROBNYCH

Przed Świętem Zmarłych w wielu miastach przeprowadzono akcje sprzątnięcia cmentarzy. W Kielcach konserwatorzy udzielali darmowych porad na temat ochrony zabytkowych nagrobków. W wielu miastach kwestowano na odnowę zabytkowych mogił. W Łodzi można było przed 1 listopada zamówić czyszczenie płyt nagrobnych. Koszt takiej usługi wynosił od 70 do 80 zł.

## NIE CHCĄ

## DO ALEI ZASŁUŻONYCH

W Kielcach i okolicy od pięciu lat nie przybywa grobów w alejach zasłużonych. Podobne zjawisko zaobserwo-

wano również w innych miastach. Jak się okazuje rodziny znanych osób nie życzą sobie pogrzebów na eksponowanych miejscach z obawy przed koniecznością przeniesienia zwłok po ewentualnych zmianach politycznych w kraju. Wszystko wskazuje na to, że los alei zasłużonych zależy od stabilizacji politycznej.

## KONTENEROWY

## DOM POGRZEBOWY

Bydgoskie przedsiębiorstwo REZON opracowało projekt kontenerowego domu pogrzebowego. Będzie tani i prosty w konstrukcji. Obiekt obejmuje kaplicę, przechovalnię zwłok, chłodnię, zakrystię, poczekalnię, pomieszczenia socjalne i biurowe oraz sanitariaty. Planowana jest produkcja seryjna.

## CMENTARZE ŻYDOWSKIE

W Łodzi znajduje się jeden z największych cmentarzy żydowskich w Europie. Mimo ogromnej wartości zabytkowej wielu grobowców, brak funduszy na konserwację i ochronę nekropolii. Gmina Żydowska w Łodzi zabiega o dotacje i apeluje do Żydów na całym świecie o wsparcie akcji ratowania cmentarza.

Fundacja Nissenbaumów oskarżyła władze Przemyśla o bezprawne parcelowanie i sprzedawanie działek wysoce podarowanych na terenie zlikwidowanego przez Niemców XVI wiecznego cmentarza żydowskiego. Już dwa lata temu władze miasta wypowiedziały działkowcom umowy dzierżawne i przystąpiono do porządkowania terenu. Wciąż jednak brakuje pieniędzy na przeprowadzenie niezbędnych inwestycji. Spór trwa.

## NOWA TRADYCJA

Powstaje nowa tradycja stawiania przydrożnych pomników ofiarom katastrof drogowych. Pojawilo się ich sporo w miastach i przy ruchliwych trasach w okolicach Końskich, Buska, i Starachowic. Nikt nie wydaje zgody na ich postawienie. Czasem jest to tylko prywatna umowa z właścicielem gruntu. Wydział Ruchu Drogowego w Kielcach nie protestuje, jeśli pomnik nie zagraża bezpieczeństwu. Policjanci twierdzą, że takie kapliczki są pozytywnym sygnałem ostrzegawczym dla kierowców, którzy patrząc na nie zwalniali tempo jazdy. Chwila refleksji przynosi czasem więcej pożytku niż można przypuszczać. Dla przypomnienia dodam, że zwyczaj stawiania przydrożnych nagrobków jest powszechnym zjawiskiem na Bałkanach.

## KOLEJNY POGRZEB

## OSTATNIEGO KRÓLA?

Może się okazać, że Stanisław August Poniatowski doczeka się kolejnego pogrzebu. Jak wiadomo krypta w Wolczynie została spławiona. Miejsce wybrałaby z cynowej trumny króla łyżki i grzebień. Urna, w której spoczywało serce Poniatowskiego, służyła w miejscowej szkole za wiadro na wodę. Szczątki króla wyrzucone na posadzkę zebrał podobno jeden z mieszkańców Wolczyna i pochował w nieznanym miejscu. Obecnie mieszka w Kazachstanie i nie odpowiada na listy księdza z Wolczyna. Kościół stale jest pławiony przez poszukiwaczy skarbów, którzy sporo sobie obiecują po miejscu ostatniego spoczynku polskiego króla. A.D.

PRZEGLĄD  
FUNERALNY '96

Cena jednego egzemplarza - 4,- zł

Zamawiam prenumeratę  
"Przeglądu Funeralnego"  
na 1996r.

Na I półrocze (I-VI) ..... 24,- zł

Na cały rok (I-XII) ..... 48,- zł

Liczba egzemplarzy tego samego numeru .....

W sumie złotych .....

Zamawiając więcej niż jeden egzemplarz tego samego numeru "Przeglądu Funeralnego" - placicie Państwo za każdy dodatkowy egzemplarz 75% jego ceny, tj. 3,- zł.

PRZEGLĄD  
FUNERALNY '96

Cena jednego egzemplarza - 4,- zł

Zamawiam prenumeratę  
"Przeglądu Funeralnego"  
na 1996r.

Na I półrocze (I-VI) ..... 24,- zł

Na cały rok (I-XII) ..... 48,- zł

Liczba egzemplarzy tego samego numeru .....

W sumie złotych .....

Zamawiając więcej niż jeden egzemplarz tego samego numeru "Przeglądu Funeralnego" - placicie Państwo za każdy dodatkowy egzemplarz 75% jego ceny, tj. 3,- zł.

PRZEGLĄD  
FUNERALNY '96

Cena jednego egzemplarza - 4,- zł

Zamawiam prenumeratę  
"Przeglądu Funeralnego"  
na 1996r.

Na I półrocze (I-VI) ..... 24,- zł

Na cały rok (I-XII) ..... 48,- zł

Liczba egzemplarzy tego samego numeru .....

W sumie złotych .....

Zamawiając więcej niż jeden egzemplarz tego samego numeru "Przeglądu Funeralnego" - placicie Państwo za każdy dodatkowy egzemplarz 75% jego ceny, tj. 3,- zł.

Milion Egipcjan mieszka na cmentarzu

# MIASTO UMARŁYCH W KAIRZE

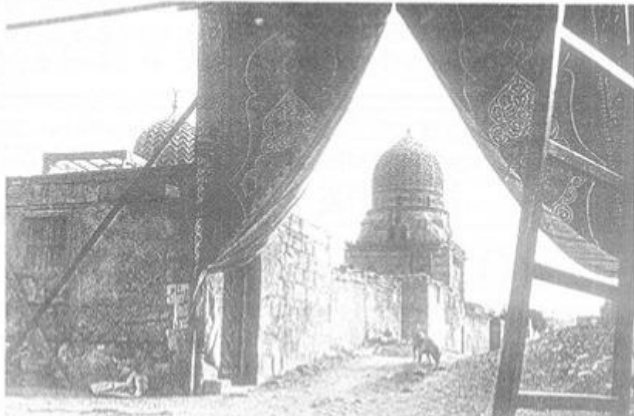
Na świecie jest chyba tylko jedna nekropolia dosłownie tętniąca życiem. To ogromny kairski cmentarz zamieszany przez najbiedniejszą ludność, tworzący swoiste miasto w mieście, gdzie nawet kairezcy nie zawsze mają odwagę się pąścić. A jest to cmentarz w dalszym ciągu używany do celu dla którego został stworzony. Nadal odbywają się tu pogrzeby, tyle że kondukt żałobny przeciska się wąskimi uliczkami przez tłum nielegalnych mieszkańców.

Żeby zrozumieć to niezwykle dla Europejczyków zjawisko trzeba cofnąć się nieco w czasie. Początki Miasta Umarłych sięgają X wieku. Wtedy był tu podmiejski cmentarz na pustyni. Najstarsze grobowce powstały w tamtych czasach za panowania dynastii Fatymidów. Zachowały się opisy tego miejsca zanotowane przez podróżników z XV wieku. Można w nich znaleźć między innymi takie zdanie: "Ludności jest tak wiele, że miasto nie może jej pomieścić, więc liczni mieszkają na cmentarzach". Nie wszyscy jednak przenosili się tam z powodu ciasnoty. Zamożni właściciele okazałych grobowców mieszkali tam w czasie największych upałów, żeby przetrwać je w możliwie komfortowych warunkach. Spędzali tam kilka dni w pobliżu swoich przodków niekoniecznie poświęcając ten czas na myślenie o śmierci.

Bywało też i tak, że szczególnie ambitni mieszczanie wydawali cały majątek na budowę grobowca, a potem byli zmuszeni w nim zamieszkać z braku środków na utrzymanie mieszkania w mieście.

Od najdawniejszych czasów przyjęty jest zwyczaj wynajmowania strażników do pilnowania grobowców. Bogaże oferowali wtedy domek lub część grobowca strażnikowi, który sprowadzał tu całą swoją rodzinę. Strażników na cmentarzu zawsze było wielu, bo pustynia wdzierała się do grobowców, a i rabusie stale grasowali w okolicy. Dzięki temu budowę utrzymywane były w dobrym stanie i stałe gotowe na przyjęcie właścicieli, którzy od czasu do czasu przyjeżdżali tu na parę godzin lub nawet dni, żeby odwiedzić swoich zmarłych.

Obok zadbanych grobów były też opuszczone i zapomniane, do których wlatywały się nędzarze i mieszkali bez żadnych ograniczeń, czasem przez parę pokoleń. I tak jest od wielu wieków. Kiedyś mieszkali tu stale jedynie strażnicy. Czasem zatrzymywali się pielgrzymi. **Dziś - trudno się polapać kto jest kim, bo ogromny cmentarz jest miastem samym w sobie, zamieszkanym niemal przez milion ludzi. Sprzyja temu specyficzna architektura grobów. Te najbogatsze składają się z jednej lub kilku sal umieszczonych pod ozdobną kopułą lub płaskim dachem. Zmarłych chowano pod posadzką w sarkofagach ustawionych w jednej z sal. Teren grobowca otaczano murem tworząc wewnątrz rodzaj dziedzińca. Na większości takich posesji można znaleźć studnię lub cysterne na wodę. Geomet-**



ryczny układ przylegających do siebie grobowców przykrytych kopułami lub zwyczajnym dachem z oddali przypomina miejską dzielnicę z przecinającymi się pod kątem prostym uliczkami.

Do rozkwitu cmentarza przyczynił się podobno Napoleon, który zabronił chowania ofiar wojennych na terenie miasta. Wtedy teren nekropolii został powiększony, przybito też sporo okazałych grobowców. Podobno słynna bitwa pod piramidami zahaczyła o Miasto Umarłych. To właśnie tu zginął adiutant Napoleona, pułkownik Józef Sułkowski. Jego imieniem Bonaparte nazwał jeden z kairskich fortów. Dziś trudno trafić na przewodnika, który umiałby wskazać to miejsce.

W latach dwudziestych nastąpił masowy napływ ludności wiejskiej do Kairu. Uboga ludność zmieniła cmentarz w gęsto zaludnioną dzielnicę. Następną inwazją nastąpiła w czerwcu 1967 roku podczas wojny izraelsko-arabskiej. Ludności stała przybywa, co nie zmienia faktu, że na cmentarzu ciągle odbywają się pogrzeby, które w niczym nie zaburzają codziennego życia jego mieszkańców.

Na terenie nekropolii znajdują się zabytkowe budowle poddawane pieczołowitej konserwacji. Należy do nich między innymi zespół grobowy wielkiego emira Kurkumasa z końca XV wieku, oddany pod opiekę polskim specjalistom. Jest to ogromne mauzoleum, w skład którego wchodzi meczet, sale wykładowe i pałac przeznaczony kiedyś dla emira na czas ramadanu. Prace konserwacyjne finansuje Egipska Organizacja Starożytności.

Teraz poziom życia w tej dzielnicy nieco się poprawił. Wodociąg doprowadza wodę do niektórych posesji-grobowców. Gdzieniedzie widać linie elektryczne. Niektórzy mieszkańcy mogą więc korzystać z prądu. Na płaskich dachach pojawiły się anteny telewizyjne. Są tu wszystkie instytucje niezbędne do życia, a więc szkoły, urzędy, sklepy, bary i kawiarnie. Fasady wielu grobowców są pomalowane na zielono lub niebiesko zgodnie z odwiecznym obyczajem.

Kobiety w czarnych strojach krzątają się w swoich obejsiach przy codziennych pracach. Dbają o grządki i domowe ptactwo, rozwieszają na sznurach pranie. Wśród stert rzadko wywołanych śmieci bawią się hałaśliwie gromadki chłopców. Na ulicach można spotkać dwukolorowe wózki ciągnięte przez osła lub muła. Dociera tu również miejski autobus, zazwyczaj bardzo zatłoczony. Życie dzielnicy toczy się własnym trybem.

Wewnątrz mieszkań i na małych dziedzińcach sarkofagi służą za stoły lub ławy. Przez uchylone wrota można zobaczyć patelnie i garnki leżące na grobowcach, a obok matki i dziecinki przy codziennych zajęciach. Tablice nagrobne są w bardzo dobrym stanie i wciąż można z nich odczytać, kto i kiedy został tu pochowany.

Egipcjanie twierdzą, że to niezwykle dla Europejczyków wspólne zamieszkiwanie grobów przez żywych i umarłych jest możliwe tylko dlatego, że zgodnie z filozofią miejscowej ludności cmentarz nie jest ani miejscem świętym, ani przeklętym. Grób to jedynie dalsza forma życia doczesnego, a granica między życiem i śmiercią jest bardzo niewyraźna.

Zgodnie ze zwyczajem muzułmańskim rodziny pojawiają się na cmentarzu przez trzy dni po ramadanie i w rocznicę śmierci swoich bliskich. Zabierają wtedy ze sobą dzieci i jedzenie, żeby spędzić trochę czasu w pobliżu przodków, bez pośpiechu i w pogodnym nastroju. Aby zapewnić sobie komfort w tych właśnie chwilach zamożni kairezcy znów muszą wynajmować strażników, dla uchronienia rodzinnych grobowców przed inwazją dzikich lokatorów.

Tak wygląda dzień dzisiejszy kairskiego Miasta Umarłych, którym nie zajmuje się nikt poza budowniczymi nowych grobowców. Jest to margines życia wielomilionowej metropolii, która nie bierze odpowiedzialności za los mieszkańców egzotycznego slumsu.





## AGENCJA RATALNEJ SPRZEDAŻY ARS S.A. WE WROCŁAWIU

### AESTIMO Sp. z o.o.

02-743 WARSZAWA, ul. Bacha 26/207, tel/fax (0-22) 43 33 84  
wyłączny PRZEDSTAWICIEL ARS S.A. w branży pogrzebowej i kamieniarskiej  
w zakresie systemu ratalnej sprzedaży oraz usług leasingu

OFERTA DLA PRZEDSIĘBIORSTW POGRZEBOWYCH,  
KAMIENIARSKICH I ADMINISTRATORÓW CMENTARZY

## RATALNA SPRZEDAŻ POMNIKÓW NAGROBNYCH

z ich jednoczesnym ubezpieczeniem przez TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ ATU S.A.

*Pierwsza wpłata Klienta - 30% ceny nagrobka*

*plus 8% prowizji od skredytowanej kwoty plus składka ubezpieczenia.*

**GWARANCJA WYPŁATY PRZEDSIĘBIORCY PRZEZ ARS S.A.**

**PEŁNEJ KWOTY NALEŻNOŚCI ZA KUPIONY PRZEZ KLIENTA POMNIK.**

Już kilkadziesiąt firm z branży zawiera z przedstawicielstwem ARS S.A.

umowy o współpracy dotyczące korzystania z ratalnej sprzedaży i leasingu sprzętu  
pogrzebowego oraz uczestniczy w szkoleniach i otrzymuje materiały informacyjne.

## NA RATY LUB W LEASINGU ARS S.A.:

# Autokarawany, samochody osobowe, ciężarowe i dostawcze # Chłdnie, wyposażenie domów  
pogrzebowych, prosektorów i sprzęt do tanatopraksji # Maszyny i urządzenia cmentarne # Linie  
technologiczne, maszyny, narzędzia do obróbki kamienia i drewna # Komputery, drukarki, skanery,  
faxy i telefony komórkowe # Towary konsumpcyjne wszystkich branż # Obsługa leasingu i ratalnej  
sprzedaży również rzeczy używanych # Możliwość odsprzedaży leasingodawcy używanych dóbr, przy  
dalszym korzystaniu z nich w celu uzyskania szybkiego i taniego kredytu

(O szczegółowych warunkach leasingu będziemy informować zainteresowanych już od grudnia b.r.)

**LEASING daje możliwość posiadania dowolnego dobra do produkcji i usług  
bez angażowania własnych środków finansowych.**

*Pełne ubezpieczenie wszystkich przedmiotów i pojazdów od ryzyka majątkowego i komunikacyjnego  
przez TU ATU S.A. w miejscu podpisywania umowy.*

**ARS S.A., 53-533 WROCŁAW, ul. Zielińskiego 41, tel/ fax (0-71) 62 66 69,  
61 32 85, ma swoje PRZEDSTAWICIELSTWA w następujących miastach:**

● BIELAWA (wałbrzyskie), ul. Lotnicza 1, tel. 33 44 74 ● GŁOGÓW (legnickie), ul. Sikorskiego 48, tel.  
34 13 53 (w. 21) ● JELENIA GÓRA, ul. Matejki 1, tel. 252 06 i 236 88 ● KEPNO (kaliske), ul. Ratuszowa  
16, tel. 232 00 ● KLUCZBORK (opolskie), ul. Świerczewskiego 7, tel. 18 44 65 ● OPOLE, ul. 1 Maja 9,  
tel. 54 56 81 (w. 75) ● PIŁA, ul. Sikorskiego 80, tel. 12 99 90 ● PRUDNIK (opolskie), ul. Armii Krajowej  
6, tel. 36 33 23 ● SOPOT (gdańskie), ul. Kujawska 28, tel. 51 88 89 ● SZCZAWNO ZDRÓJ  
(wałbrzyskie), ul. Solicka 6, tel. 779 74 lub 784 89 (w. 242) ● ŚWIDNICA (wałbrzyskie), ul. Chopina 11,  
tel. 52 53 28 i 53 33 27 ● TORUŃ, ul. Wyspiańskiego 18, tel. 254 89 i tel/fax 48 31 47 WARSZAWA, ul.  
Bacha 26/207 tel. 43 33 84 ● WARSZAWA, ul. Jagiellońska 59, tel. 11 26 58 ● WARSZAWA, ul.  
Zaozińska 9, tel. 644 64 63 ● ŻARY (zielonogórskie), ul. Rynek 14, tel. 74 35 08 (w. 207)